Dziś 8 stron WARSZAWA, PIĄTEK 27 WRZEŚNIA 1946 r. (A) **Cena numeru 3 złote**

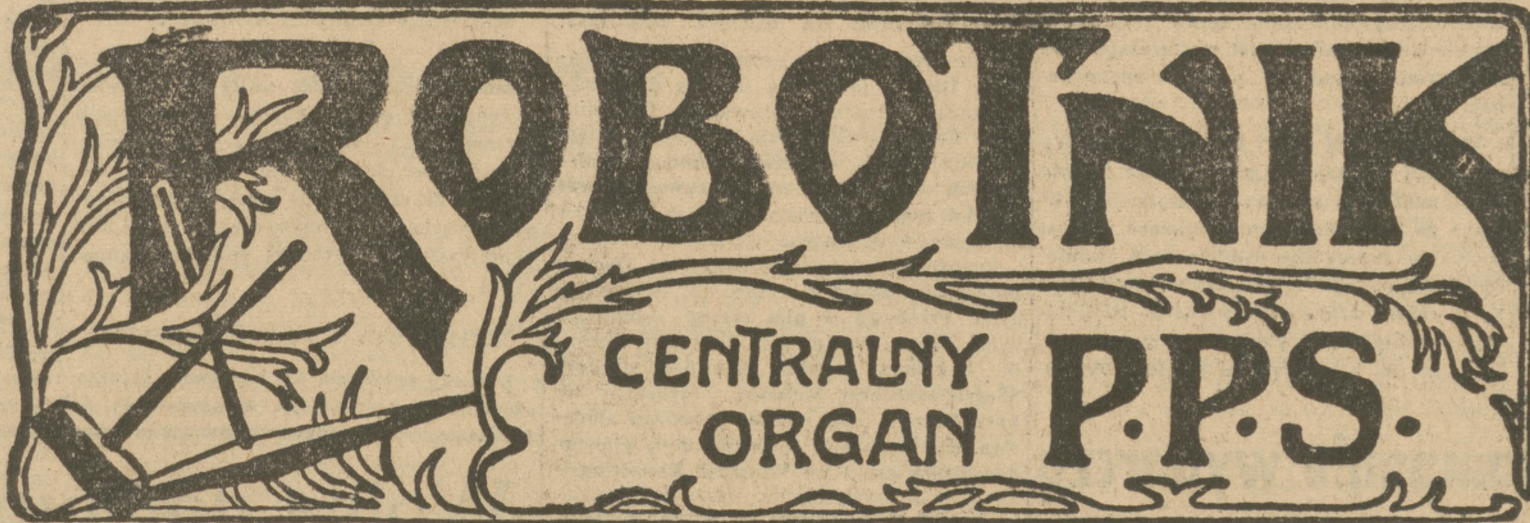
Nr. 266 (656) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przy mu'e interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Dział Ogłoszeń	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Zagraniczne echa oświadczenia Stalina

„Gałązka oliwna podana zachodniemu światu"

pisze prasa francuska

W ANGLII

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska w dalszym ciągu szeroko omawia wywiad udzielony przez generalissimusa Stalina korespondentowi „Sunday Times".

Dziennik „Times" podkreśla, że na konferencji paryskiej zbyt mało było chęci do zgody i kompromisów. Obecnie nadarza się doskonała okazja, by wszystkie delegacje weszły na drogę kompromisu i osiągnęły porozumienie. W. Brytania we własnym interesie powinna to uczynić. Powinna ona udowodnić, że myśli o interesach europejskich. Poza konferencją paryską zbliżenie państw może nastąpić na drodze gospodarczej. W Brytania zawarła w ostatnich czasach kilka układów handlowych, a układ ze Związkiem Radzieckim był wśród nich jednym z najbardziej wartościowych.

Organ Partii Pracy „Daily Herald" podkreśla oświadczenie Stalina, iż nie wierzy on w możliwość nowej wojny i dodaje: „czy nie jest rzeczą zdumiewającą, że w kilkanaście miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej wielu ludzi w wielu krajach otwarcie dyskutuje nad możliwością trzeciej wojny światowej? Generalissimus Stalin oświadczył, że pogłoski o tej nowej wojnie należy przypisać propagandzie agentów wywiadu wojskowego niektórych państw". Dziennik zaznacza, że niektóre koła odznaczające się egoistycznymi poglądami — zarówno w Anglii, jak i w Ameryce — poddają się tej propagandzie, która czyni wiele szkód w życiu międzynarodowym.

Organ partii komunistycznej „Daily Worker" pisze, że oświadczenie Stalina „jest posłannictwem pokoju dla całego świata" i wyrazem wiary w polityczną i gospodarczą potęgę Związku Radzieckiego. Nie jest wykluczone, że obecnie za oceanem zajdą duże zmiany w polityce zagranicznej. Nie ma realnego niebezpieczeństwa nowej wojny. Narody mają dość mocy by zbudować trwały pokój.

WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). — Oświadczenie generalissimusa Stalina o możliwości współpracy międzynarodowej powitane zostało z radością przez większość dzienników francuskich. Prasa paryska podkreśla z zadowoleniem, że oświadczenie to niewątpliwie usunie napięcie, które dawało się ostatnio zauważyć w stosunkach międzynarodowych.

Dziennik konserwatywny „France Libre" pisze, że oświadczenie Stalina jest „gałązką oliwną" podaną zachodniemu światu.

Lewicowy dziennik „Resistance" pisze: „Deklaracja Stalina jest szczerym krokiem ku pokojowi. Inni przywódcy powinni dać jasną odpowiedź by jak najszybciej osiągnąć porozumienie".

Komunistyczny dziennik „Humanité" kładzie główny nacisk na uwagi Stalina o bombie atomowej i pisze: „Ci co posiadają tajemnicę bomby atomowej odczuwają pewną nerwowość, gdyż zdają sobie sprawę, że nagła kapitulacja Japonii została spowodowana raczej interwencją radziecką, niż zbombardowaniem Hiroszimy".

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (SAP). — Gazety nowojorskie komentują wypowiedzi Stalina w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Sunday Times".

„New - York Times" uważa, że ważkość oświadczeń Stalina będzie przede wszystkim zależała od jego polityki w przyszłości. Stalin ma teraz możność wprowadzenia w czyn swoich słów. „Jeśli ma być szczęśliwa współpraca — pisze „New - York Times" — to zapoczątkuje ją spotkanie w połowie drogi".

„Głos sfinksa z Kremlu przemówił pożyteczniej w obecnym hałasie, niż inne głosy" — pisze „New - York Herald".

MOWA STALINA ZWROTNYM PUNKTEM

PARYŻ (PAP). — W tutejszych międzynarodowych kołach prasowych stwierdzają, że słowa generalissimusa Stalina o jego wierze w możliwość przyjaznej współpracy pomiędzy Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi, spotkały się w Paryżu z wielce przychylnym przyjęciem i oceniane są jako zwrotny punkt w stosunkach międzynarodowych.

Wywołały one uczucie ulgi w całej Francji, rozpraszając pewien niepokój, jaki panował w ostatnich tygodniach w związku z trudnościami międzynarodowymi.

Francuskie koła miarodajne przyjęły z zadowoleniem fakt, że generallissimus Stalin nalega na demilitaryzację Niemiec. Obserwatorzy francuscy podkreślają, że w podobną nutę co generalissimus Stalin uderzyli b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden w przemówieniu, wygłoszonym w Watford i b. amerykański minister handlu Wallace w swoim oświadczeniu waszyngtońskim.

LIE STWIERDZA POPRAWĘ SYTUACJI

OTTAWA (PAP). — Sekretarz Gen. ONZ Trygve Lie oświadczył na międzynarodowej Konferencji Pracy w Montrealu, że jego zdaniem sytuacja międzynarodowa uległa ostatnio znacznej poprawie. Wielkie mocarstwa zdają sobie sprawę z konieczności osiągnięcia trwałego porozumienia. Pesymizm jest szeroko rozpowszechniony w pewnych kołach, jednakże zdaniem sekretarza ONZ są to skutki powojennych rozczarowań.

Trzeciej wojny nie będzie

Polska prasa powojenna na szczęście nie odziedziczyła wielu tradycyj prasy przedwojennej, a przede wszystkim pogoni za sensacją. Dlatego w polskich gazetach obecnie znaleźć można tylko od czasu do czasu i tylko słabe oddźwięki zachodnio - europejskich lub amerykańskich sensacyj o „nowej wojnie". Natomiast prasa kapitalistyczna Zachodu lubuje się w dalszym ciągu w różnych mniej lub więcej „miarodajnych" i „poufnych" relacjach, czy to o rzekomych przygotowaniach do trzeciej wojny, czy to o nowych rodzajach broni. Zblazowany czytelnik „rewolwerowych" gazet na Zachodzie przestał się już przejmować bombą atomową, więc usłużny reporter karmi go coraz to nowymi rewelacjami, bądź to wyssanymi z palca, bądź też — częściej — napisanymi na dobrze płatne zamówienie kół militarystycznych.

Jednym z pism, ustawicznie podkreślających różnice między Zachodem i Wschodem, i sugerujących, że różnice te mogą doprowadzić do wojny, jest tygodnik londyński „Sunday Times" (właśnie tygodnik, a nie jak podała wczoraj za PAP-em cała prasa polska, dziennik), jeden z organów prasowych lorda Kemsleya. Jednym z dziennikarzy, przygotowujących materiał dla tego rodzaju wiadomości i komentarzy, jest moskiewski korespondent tego pisma Aleksander Werth, telegram którego z Moskwy w ostatnio otrzymanym w Warszawie numerze „Sunday Times" zatytułowany jest np. „Sowieckie uderzenie na kapitalizm".

Tego właśnie Aleksandra Wertha i ten właśnie lordowy „Sunday Times" wybrał słusznie Stalin dla przecięcia coraz to bardziej nabrzmiewającego wrzodu propagandy trzeciej wojny. Posunięcie to było tym bardziej na czasie, że po ostatnich wyczynach retorycznych Byrnesa i Churchilla oraz po chwilowych niepowodzeniach konferencji paryskiej świadomi i nieświadomi panikierzy mieli szczególnie wdzięczne pole do popisu, wyolbrzymiając trudności i wskazując na rzekome niebezpieczeństwa.

Wywiad Stalina sprowadza się do szeregu zdecydowanych zaprzeczeń; a więc nie ma niebezpieczeństwa trzeciej wojny; a więc nie ma obawy, że państwa kapitalistyczne okrążą Związek Radziecki; a więc Związek Radziecki nie wykorzysta Niemiec przeciwko Europie Zachodniej i Ameryce; a więc nie ma przeszkód do trwałej i przyjaznej współpracy Związku Radzieckiego z demokracjami Zachodu; a więc bomba atomowa nie jest groźbą dla pokoju; i wreszcie — rozwój komunizmu w ZSRR nie tylko nie zmniejsza, lecz nawet może zwiększyć możliwości pokojowej współpracy z pozostałym światem.

Te wszystkie doniosłe stwierdzenia Stalina muszą wpłynąć i — jak donoszą depesze z całego świata — już wpłynęły uspakajająco na polityków i na najszersze warstwy ludności we wszystkich częściach Europy, Azji i Ameryki. Ludzie zmęczeni sześcioletnią wojną, ludzie pragnący pokoju, z radością, z otuchą i wiarą przyjęli oświadczenie człowieka stojącego na czele jednej z trzech największych potęg kuli ziemskiej, oświadczenie, wyjaśniające w prostych i dla każdego zrozumiałych słowach, dlaczego trzeciej wojny nie będzie.

Przed kilku tygodniami znany polityk amerykański z t. zw. ekipy Rooseveltowskiej Edward Stettinius stwierdził: „Nie wyolbrzymiajmy skutków różnic ideologicznych między nami i Rosjanami. Te różnice nie muszą doprowadzić do wojny". Ostatnio myśl tę rozwinął popularny publicysta angielski Gordon Schaffer, który dopiero wrócił z dłuższej podróży do Związku Radzieckiego. W artykule zatytułowanym „Dlaczego Rosja mówi nie" Schaffer pisze: „Nie ulega wątpliwości, że przywódcy ZSRR pragną bardziej przyjaznych stosunków z państwami zachodnimi. Wychodzą oni z założenia, że jeśli Narody Zjednoczone potrafią powrócić do polityki Roosevelta i pozwolą na współżycie państw o różnych systemach gospodarczych zwiększą się natychmiast nadzieje na szybkie odrodzenie nie tylko Związku Radzieckiego, ale i całego świata".

Obecnie myśl ta uzyskała potwierdzenie i aprobatę z ust głowy państwa radzieckiego, który jednocześnie wyjaśnił, kto i w jakim celu rozpowszechnia zbrodnicze plotki o groźbie nowej wojny.

Faktem niewątpliwym jest, że „prosty człowiek", za zdrowie którego Stalin wzniósł toast na słynnym przyjęciu w Kremlu, ani w Moskwie, ani w Londynie, ani nawet w Nowym Jorku nie chce wojny. I to przekreśli wszystkie militarystyczne plany wszystkich reakcyjnych polityków i wszystkich fabrykantów broni, spodziewających się nowych zysków.

I to wystarcza, by trzeciej wojny nie było.

GRZEGORZ JASZUŃSKI.

Traktat pokojowy z Niemcami

omawiany będzie w listopadzie

LONDYN (PAP). Radio londyńskie donosi, że prawdopodobnie w drugiej połowie listopada odbędą się w N. Jorku wstępne narady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie pokoju z Niemcami.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej dla Włoch przyjęto artykuł projektu traktatu, zawierający propozycje Wielkiej Czwórki odłożenia na rok decyzji w sprawie kolonii włoskich. Wniosek został uchwalony jednomyślnie, jedynie Australia wstrzymała się od głosowania.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji gospodarczej dla Włoch Stany Zjednoczone oświadczyły, że zażądały 25 proc. odszkodowań od Włoch za szkody poniesione przez Narody Zjednoczone we Włoszech podczas wojny.

Przed wyrokiem w Norymberdze

BERLIN (SAP). W niemieckich kołach politycznych przewidują, że Trybunał w Norymberdze wyda wyroki śmierci na wszystkich 21 oskarżonych, przy czym uważa się, iż egzekucja nastąpi natychmiast.

Wulkan Stromboli znów czynny

RZYM. — Po wielu latach spokoju wulkan Stromboli, na wyspach Liparyjskich, we wtorek dał znowu znać o sobie.

Od niedzieli unoszą się nad wulkanem duszące dymy. Na okoliczne wsie opadają popioły, wyrządzając poważne szkody w polu. Na razie lawa płynie małym strumieniem do morza i nie uczyniła żadnych szkód.

Konferencja Pokojowa zakończy swe prace do 15 października

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw postanowili w czasie 4-godzinnego posiedzenia wystąpić z wnioskiem do Konferencji Pokojowej, aby ustaliła program, na podstawie którego wszystkie komisje zakończyłyby głosowanie w sprawie wszystkich propozycji i poprawek do dnia 5 października. Postanowili oni również, że plenarne sesje Konferencji winny zakończyć się do 15 października.

Uzgodniono również, że na plenarnych sesjach każdy traktat pokojowy powinien być rozważany jako całość.

Bevin zaproponował, aby Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przeniosła się do N. Jorku dla kontynuowania swej pracy nad traktatami pokojowymi. Nie osiągnięto jednak dokładnego porozumienia co do tego. Byrnes był raczej zdania, że Wielka Czwórka powinna kontynuować swe prace w Paryżu. Zdaniem Byrnesa, nie będzie miało wielkiego znaczenia, jeżeli ministrowie spóźnią się o kilka dni i nie będą na otwarciu Generalnego Zgromadzenia ONZ. Mołotow oświadczył, że pragnąłby być w N. Jorku przed 22 października, zaś przed tym chce udać się do Moskwy. Bidault podkreślił, że nie może udać się do N. Jorku przed wyborami we Francji, które zostały tymczasowo wyznaczone na 6 listopada.

Postanowienie Wielkiej Czwórki przyśpieszenia obrad Konferencji zostanie rozważone przez ich zastępców, a następnie przedstawione plenarnej sesji w celu powzięcia ostatecznej decyzji.

Pomiędzy 15 a 23 października, gdy zbierze się Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, nastąpi przerwa w pracach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych oraz ich zastępców, gdyż min. Mołotow i wiceminister Wyszyński świadczyli, że mają zamiar udać się do Moskwy przed wyjazdem do N. Jorku.



Delegacja radziecka na Konferencji paryskiej

Możliwość spotkania Truman--Stalin

LONDYN (SAP). Najbliżsi doradcy Trumana starają się usilnie przekonać go o konieczności spotkania się ze Stalinem.

Koła zbliżone do prezydenta od miesięcy agitują za takim spotkaniem, a obecnie uważają, że nadszedł odpowiedni moment teraz, kiedy Stalin oświadczył, że nie ma niebezpieczeństwa wojny. Doradcy Trumana uważają, iż takie spotkanie umożliwiłoby prezydentowi przekonanie Stalina o tym, że polityka Stanów Zjednoczonych nie jest skierowana przeciw Związkowi Radzieckiemu

Niektóre dzienniki twierdzą, że Truman jest przeciwny spotkaniu Wielkiej Trójki, czy Dwójki, bo uważa, że stała wymiana zdań między ministrami spraw zagranicznych wielkich państw jest wystarczająca do regulowania zagadnień polityki zagranicznej.

WASZYNGTON (SAP) Koła polityczne Waszyngtonu uważają, iż oświadczenie Stalina czyni możliwym spotkanie prezydenta Trumana ze Stalinem. O możliwościach takiego spotkania zadecyduje ostatnia faza konferencji pokojowej. Przypuszcza się, że wszystko to razem wzięte doprowadzi do zdefiniowania polityki amerykańskiej wobec ZSRR, innej niż ta, którą wyrażał ostatnio Byrnes.

Truman otwiera kampanie wyborczą

WASZYNGTON (PAP). We wtorek prezydent Truman wygłosił w Białym Domu przed audytorium 39 członków Kongresu, reprezentujących 17 stanów, przemówienie, uważane za początek jego kampanii przedwyborczej przeciwko republikanom.

Truman oświadczył, że USA są obecnie w tak krytycznej sytuacji, jakiej nie było od dnia zwycięstwa, dającej się porównać z okresem po Pearl Harbour. Stan ten będzie trwał dopóty, dopóki nie ustabilizuje się pokoju i nie rozwinie się produkcji. Toteż program partii demokratycznej — to pokój światowy i produkcja, która pomoże odbudować świat. Jeśli program tej partii z roku 1944 zostanie wykonany — nie będzie bezrobocia.

Wniosek o ujawnienie sił zbrojnych za granicą
odrzucony przez Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat egipski Mahmoud Bey Fawzi oświadczył, że jeśli nie powiodą się rokowania w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu, państwo to nie zawaha się przedstawić swej sprawy Radzie Bezpieczeństwa. W ten sposób delegat egipski wznowił debatę w sprawie rezolucji radzieckiej, domagającej się sprawozdań o sile i miejscach postoju sił zbrojnych państw, będących członkami ONZ na terenach nieprzyjacielskich.

Delegat Stanów Zjednoczonych Johnson oponował przeciwko propozycji radzieckiej „w obecnej formie". Podziela on pogląd delegata brytyjskiego, że byłoby lepiej, gdyby rząd radziecki postarał się załatwić uprzednio sprawę drogą dyplomatyczną.

Jeśli chodzi o wojska amerykańskie za granicą, delegat USA wywodzi, że „Stany Zjednoczone nie mają nic do ukrycia. Po dokładnym zbadaniu informacji prasowych można zebrać wszystkie fakty, dotyczące amerykańskich sił zbrojnych za granicą".

Następnie przemawiał delegat polski, dr. Lange, który wypowiedział się ponownie za wprowadzeniem wniosku radzieckiego na porządek dzienny Rady. Delegat polski oświadczył, że nie wolno zgodzić się na to, aby większość członków Rady mogła odmówić komukolwiek z członków ONZ prawa przedstawiania swej skargi przed Radą Bezpieczeństwa. W ten sposób Rada Bezpieczeństwa szybko utraciłaby zdolność czuwania nad położeniem międzynarodowym. Wiedy zaś, zwłaszcza dla małych narodów, które nie mają takich jak mocarstwa możliwości montowania koalicji na Radzie Bezpieczeństwa, mogłaby się instytucja ta stać łatwo „Radą niebezpieczeństwa".

Przedstawiciel Australii Hasluck krytykował stanowisko ZSRR. Delegat radziecki Gromyko oświadczył: „Czegóż żądamy". Domagamy się jedynie, aby Rada Bezpieczeństwa otrzymała informacje o wojskach i bazach w obcych krajach.

Propozycja radziecka została odrzucona 7 głosami przeciwko 2, przy czym Francja i Egipt wstrzymały się od głosowania. Za wnioskiem wypowiedziały się Związek Radziecki i Polska.

Petain będzie prosił
o rewizję procesu

PARYŻ. Jeden z adwokatów marszałka Petain, Jacques Isorni, oświadczył, że otrzymał od swego klienta list proszący o wszczęcie kroków, zmierzających do rewizji jego procesu.

Z drugiej strony mówi się o tym, że żona Marszałka Petain złożyła podanie o przeniesienie swego męża z wyspy d'Yeu na wyspę Porquerolles, na południowy wschód od Tulonu, gdyż klimat jest tam dużo lepszy.

Co się dzieje w Niemczech?

ZBRODNIARZE NA MIEJSCU ZBRODNI

Okupacyjne władze amerykańskie wyznaczyły Dachau jako stałą siedzibę dla komisji badań zbrodni hitlerowskich. Przygotowuje się tam dwa wielkie procesy przestępców wojennych, dotyczące zbrodni w niektórych obozach koncentracyjnych oraz zbrodni popełnionych na jeńcach w czasie ofensywy w Ardenach.

Dawny obóz koncentracyjny w Dachau zamieniony został na obóz dla internowanych Przebywa w nim szereg osobistości byłej Rzeszy, m. in. szef kancelarii Rzeszy dr. Lammers, urzędnik kancelarii führera SS-gruppenführer Meissner, przyboczny lekarz führera, szef sztabu głównego Guderian oraz marszałek lotnictwa, były głównodowodzący armii we Włoszech Kesselring.

RUCH HANDLOWY W NIEMCZECH

Międzystrefowa wymiana towarów staje się coraz to bardziej ożywiona i objęła ostatnio również strefę radziecką. Po wystawie w Lipsku, która zgromadziła 2.800 wystawców, kontrakty handlowe obejmują coraz większe sumy. Na podstawie układu handlowego ze strefą amerykańską, sowiecka strefa Niemiec zobowiązała się dostarczyć do końca roku 5.000 t. cukru, 7.000 t. melasy i 8.000 t. nasion wzamian za 13.000 sztuk bydła, dostarczonych ze strefy amerykańskiej. Również angielska strefa ma dostarczyć strefie sowieckiej 90.000 t. stali i 37.000 t. żeliwa za dostawy węgla brunatnego.

KOMUNIŚCI PRZECIW SEPARATYSTOM BAWARSKIM

Komunistyczna Partia Niemiec ostro krytykuje projekt nowej konstytucji Bawarii, a zwłaszcza paragraf dotyczący ustanowienia prezydenta.

Wg. projektowanej konstytucji rząd i sejm — zdaniem komunistów bawarskich — nie będzie istotnym przedstawicielem narodu, a szkoła zależna będzie od Kościoła.

W NIEMCZECH BRAK ROBOTNIKÓW

Z powodu dotkliwego braku fachowców i rąk do pracy w sowieckiej strefie partie polityczne w porozumieniu ze związkami zawodowymi opracowały plan, który ma poprawić sytuację w tej dziedzinie. Postanowiono wykryć wszystkich pozornie zatrudnionych, inwalidami zastąpić robotników pełnowartościowych oraz wciągnąć do pracy większy odsetek kobiet.

SZWAJCARIA OPIEKUJE SIĘ DZIEĆMI NIEMIECKIMI

W Hamburgu 750 dzieci poddanych zostało badaniu przez lekarzy szwajcarskich, którzy przekażą je następnie na 3-miesięczny pobyt wypoczynkowy do Szwajcarii. Podobne transporty odejdą z Düsseldorfu i Duisburga, a później z Wiednia i Budapesztu.

USPRAWNIENIE TRANSPORTU

Trudności transportowe w całej Europie odczuwają również Niemcy. Ażeby odciążyć koleje 23 b. m. oddano w Niemczech do użytku drogę wodną łączącą Berlin z Morzem Północnym. Daje ona połączenie z Bremą poprzez Wezerę i kanał Śródlądowy oraz z Hamburgiem poprzez Łabę. Pierwsze barki z żywnością już są w drodze.

1.550 KALORII DZIENNIE

Zarząd Wojskowy podał do wiadomości, że dla brytyjskiej i amerykańskiej strefy przydziały żywnościowe od 14 października ustalono ostatecznie w wysokości 1.550 kalorii dziennie. Normy te przewidziane są aż do następnych zbiorów, jednak nie wiadomo, czy uda się je utrzymać na tym poziomie, uzależnione bowiem one są od środków transportowych i możliwości eksportowych krajów zamorskich.

MIN. HYNDE W OBOZACH REPATRIANTÓW

Angielski minister dla spraw okupacji Niemiec Hynde, przebywający obecnie w Niemczech, zwiedził obóz repatriantów ze Śląska w Immerdorf, przy czym żywo interesował się warunkami mieszkaniowymi, zdrowotnymi i wyżywienia.

NOWY RUCH PODZIEMNY W NIEMCZECH?

Według relacji Centralnego Zarządu Niemieckiego w Berlinie istnieje podobno w Niemczech północno - zachodnich podziemna sieć organizacyj niemieckich magnatów przemysłowych, mająca za zadanie ułatwiać jak największej liczbie wielkich przemysłowców i obszarników ucieczkę ze strefy radzieckiej do części zachodnich Niemiec. Ta tajna organizacja pracuje pod maską Komitetu planowania gospodarczego i posiada swe filie w Hamburgu, Hannowerze, Lueneburgu i innych środowiskach pod okupacją angielską. To samo źródło twierdzi, że zbiegli przemysłowcy otrzymują poważne zasiłki z nieznanych środowisk i że dla nich rezerwuje się opróżnione fabryki i grunty.

PIERWSZA CENZURA AMERYKAŃSKA W BAWARII

Amerykańskie władze wojskowe zarządziły cenzurę w organie konserwatywnej partii chrześcijańsko - socjalnej. Jest to pierwsza cenzura pod okupacją amerykańską w Bawarii, a zarządzenie to nastąpiło celem zapobiegnięcia bezustannym atakom prasy konserwatywnej na sowiecką politykę okupacyjną.

HITLEROWCY I BISKUP KOLOŃSKI

Z okazji przybycia ks. kardynała Fringsa, arcybiskupa kolońskiego, w odwiedziny do ks. kardynała Griffina w Londynie podaje prasa londyńska ciekawy szczegół o tym, jak hitlerowcy chcieli ukryć fakt nominacji i konsekracji niemieckiego księcia kościoła. Cenzura zakazała po prostu podania wszelkich wiadomości o nowym arcybiskupie kolońskim. Wobec tego jeden z katolików wpadł na dowcipny pomysł. Posłał mianowicie do najpoczytniejszego pisma kolońskiego ogłoszenie pod rubrykę „Zguby", ofiarując wysoką nagrodę temu, kto zwróci jakiś cenny przedmiot, który zaginął podczas „konsekracji arcybiskupiej". Ogłoszenie ukazało się faktycznie, a wierni dowiedzieli się tą drogą o nowym pasterzu. (ZAP).

W kilku wierszach

— Amerykański minister handlu Harriman przybył we ' odę z Londynu do Paryża.

— Francuski minister finansów, Schumann, odlatuje we czwartek samolotem do Stanów Zjednoczonych na otwarcie konferencji Banku Międzynarodowego.

— W. Churchill przybył w towarzystwie swej córki do Brukseli, by złożyć wizytę regentowi belgijskiemu.

—o—

Wojna domowa w Grecji
Zacięte walki na północy kraju

LONDYN (SAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, w środę, że na północnych obszarach Grecji toczy się wojna domowa. Rząd grecki twierdzi, że dostarczył rządowi brytyjskiemu dowodów, iż powstańcy otrzymują uzbrojenie z Jugosławii i z Albanii.

Brytyjska misja wojskowa w Atenach informuje, że walki toczą się pomiędzy oddziałami armii greckiej i powstańcami, przypuszczalnie lewicowcami. Brytyjskie wojska, stacjonowane w Grecji nie biorą udziału w walce, ani też rząd grecki nie zwracał się do rządu brytyjskiego o interwencję.

Rzecznik nie wyszczególnił czy transporty morskie z Jugosławii lub Albanii były wysyłane za wiedzą i zgodą rządów, czy też drogą nielegalną.

Polska domaga się rozwiązania
organizacji faszystowskich we Włoszech

PARYŻ. Na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch, ambasador R. P. w Paryżu, Skrzeszewski, uzasadnił w imieniu delegacji polskiej wspólny wniosek Polski i Ukrainy, żądający włączenia do projektu traktatu pokojowego z Włochami klauzuli o zakazie utrzymywania we Włoszech organizacji faszystowskich o charakterze politycznym, wojskowym i paramilitarnym oraz organizacji prowadzących wrogą propagandę wobec jakiegokolwiek z Narodów Zjednoczonych.

Wspomniawszy o straszliwym doświadczeniu Polski wskutek najazdu Niemiec, delegat Polski oświadczył: „Nie możemy pojąć dlaczego postanowienia skierowane przeciwko organizacjom faszystowskim znalazły się w traktatach z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią, a nie ma ich w projekcie traktatu z Włochami, które są kolebką i prawzorem faszyzmu w Europie.

Domagamy się gwarancji skutecznego zlikwidowania organizacji faszystowskich i ruchu faszystowskiego. Odmawiamy prawa swobód demokratycznych organizacjom faszystowskim, które stawiają sobie za cel walkę z demokracją".

Spadkobiercy tradycji monachijskich

WASZYNGTON. — J. Alvarez Del Vayo, były minister spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego z okresu wojny domowej, który odbywa obecnie podróż po Europie z ramienia demokratycznego tygodnika amerykańskiego „The Nation", oświadczył, że niektóre osoby, biorące udział w toczących się obecnie rokowaniach pokojowych nie stoją na wysokości zadania.

„Osoby zdolne i poważne można spotkać obok plotkarzy i snobów w służbie dyplomatycznej każdego państwa, jednak trzeba przyznać, że całej Europie na stanowiskach dyplomatycznych i na konferencjach w rodzaju tej, która odbywa się obecnie w Paryżu, roi się od spadkobierców tradycji monachijskich. Wydaje się im, że wojna trwa nadal, zatruwają oni atmosferę pokojową i dramatyzują na temat zarysowujących się między Związkiem Radzieckim a Zachodem różnic zdań".

Nie ma rokowań włosko-jugosłowiańskich

PARYŻ (SAP). Bonomi, b. premier włoski, kierujący obecnie pracami delegacji włoskiej na Konferencji Pokojowej zapytany w sprawie deklaracji złożonej przez wiceministra spraw zagranicznych Jugosławii, Beblera, dziennikowi „Times" oświadczył, że nigdy nie była rozpatrywana możliwość rokowań pomięd. delegacjami obu krajów. Wiadomości rozpowszechniane przez dzienniki, są pozbawione wszelkich podstaw.

Członkowie obu delegacji korzystając z kontaktów osobistych, wymienili poglądy w sprawie zagadnień Wenecji Julijskiej Bonomi dodał, iż rezultaty były negatywne.

Olbrzymi deficyt we Włoszech

RZYM (PAP). — Przedstawiciel Banku Włoskiego, Cinaudi zakomunikował Zgromadzeniu Konstytucyjnemu, że w bież. roku wydatki Włoch będą prawie 3-krotnie większe od dochodów. Wyrażając przypuszczenie, że suma rocznych wydatków wyniesie 700 miliardów lirów, dochodów zaś 240 miliardów, Cinaudi oświadczył, że w ciągu pierwszych 8 miesięcy bież. roku obieg pieniężny zwiększył się o 32 miliardy lirów. Cinaudi dodał, że jedynym sposobem zrównoważenia obiegu przy obecnych zwiększonych cenach jest ogromny wysiłek produkcyjny w całym kraju.

Czesko-austriackie zbliżenie

PRAGA. W następstwie stuttgarckiego przemówienia Byrnesa, w którym podkreślił on czynione przez Anglię i Amerykę usiłowania pozyskania sympatii ludności niemieckiej, rząd czechosłowacki stara się przeciwdziałać anglo - amerykańskim wpływom w Austrii przez zaofiarowanie tej ostatniej bliskiej sąsiedzkiej współpracy.

Pierwszymi znakami zamierzonej współpracy, są wywiady udzielone przez premierów obu państw, które prawie jednocześnie ukazały się w prasie, oraz oświadczenie, że podsekretarz stanu czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Vladimir Klementis, złoży wizytę w Wiedniu, podczas gdy austriacki minister handlu, Heinisch, przybędzie do Pragi.

Król grecki w drodze do Aten

LONDYN. Według ostatnich pogłosek krążących w Londynie, król Jerzy grecki miał opuścić Londyn we wtorek popoł. lub we środę rano. Król znajdować się ma na pokładzie kontrtorpedowca greckiego, zdążającego w kierunku na Pireus przez Maltę.

Ambasada grecka, jak też hotel Claridge, odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

Według innych wersji, król opuści Anglię samolotem eskortowanym przez wodnopłatowce. Będą mu towarzyszyli liczni członkowie asysty królewskiej, jak też szef jego gabinetu politycznego, Rossetti.

B. więźniarki z Ravensbruck
dziękują Min. Pracy i Opieki Społecznej

Ogółowi czytelników znane są z wielokrotnych opisów zbrodnicze praktyki lekarzy niemieckich nad więźniarkami polskimi w obozie w Ravensbrück. Losem „królików doświadczalnych" — jak wiadomo — zainteresowało się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które wszystkim operowanym więźniarkom zadeklarowało bezpłatny 6-tygodniowy pobyt wypoczynkowy w Janowicach pod Jelenią Górą, na Dolnym Śląsku. Obecnie od ofiar bestialstwa niemieckiego nadeszło do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obszerne pismo, ciekawie i wymownie charakteryzujące nastroje pensjonariuszek po kilkutygodniowym pobycie w sanatorium, wyrażające zarazem Ministerstwu, w szczególności wice - ministrowi dr. Eugenii Pr[illegible]rowej — podziękowanie za okazaną opiekę.

Kongres studentów w Pradze

zakończył swe obrady

Przed paru tygodniami skończył się Światowy Kongres Akademicki w Pradze. Obecnie nawet najbardziej egzotyczni delegaci powrócili już do swych krajów, przygotowują sprawozdania ze swych wystąpień rozważają wyniki Kongresu, rozpoczynają realizację jego uchwał. Chwila ta wydaje się najodpowiedniejsza dla podjęcia pewnej próby bilansu.

Przede wszystkim spróbujmy odpowiedzieć na pytanie zasadnicze: po co właściwie był Kongres? W jakim celu uruchomiono olbrzymią machinę kongresową, nad czym obradowało 300 delegatów przez 14 dni — i jaki to ma wpływ na „losy świata". Pomimo, że wpływ na losy świata jest znikomy, uważamy Kongres za pożyteczny, ciekawy i udany. Pokazał światu, że ogół studentów jest postępowy, nawet radykalny, że nienawidzi faszyzmu i wierzy w demokrację, że pragnie zjednoczyć swe siły dla wspólnego marszu i oddziaływania na rzeczywistość międzynarodową. Tak należy rozumieć fakt powstania Międzynarodowego Związku Studentów (International Union of Students — IUS); o tym również świadczy zasadnicza rezolucja Kongresu, określającą ogólną linię programową IUS.

Oczywiście nie wszystko szło gładko. Całe obrady stały pod znakiem wystąpień opozycji, która chciała umniejszyć kompetencje Kongresu do spraw czysto zawodowo - studenckich. Szermowano znanym frazesem apolityczności — a równocześnie te same koła usiłowały czysto politycznymi hasłami wbić klin między narody słowiańskie i Anglosasów.

Jest rzeczą znamienną, że przebieg Kongresu dał zdecydowaną i szczerą odprawę tej opozycji. Studencka solidarność mogłaby być dobrym przykładem dla mężów stanu — widocznie jednak młodym łatwiej jest dojść do porozumienia. Nawet drobne fakty posiadają podobną wymowę: np. delegaci Holandii (podobnie jak część delegacji hinduskiej) odmówili podpisania statutu i członkowstwa w IUS. Ale natychmiast studenci holenderscy przebywający w Czechach na wakacjach i praktykach wyrazili protest i zażądali rewizji tego postanowienia.

Jeden jeszcze moment Kongresu obudził nadzieje sił odśrodkowych: wybory przewodniczącego IUS, — gdy postawiono kandydatury Czecha Grohmana i Anglika Maddena. Zgóry się cieszono, że rywalizacja dwóch bloków państw wywoła głębszy rozdźwięk od początku pracy federacji. Tymczasem wynik głosowania (Grohman 55 głosów, Madden 31) oraz jednomyślny wybór Maddena sekretarzem generalnym wyraźnie wzmocniły wewnętrzną zwartość IUS. Ponad antagonizmy narodowe wzniosło się poczucie wspólnoty wszystkich postępowych studentów świata.

Pod naciskiem tych wrażeń znika wspomnienie technicznej strony Kongresu. Było to jednak wiele dni żmudnej i wytężonej pracy, poświęconej opracowaniu szczegółowego programu działalności wszystkich agend Związku. Obecnie są już w trakcie organizacji następujące biura: współpracy intelektualnej, odbudowy, pomocy studentom, wymiany studentów i podróży, sportu, badań warunków bytu i zdrowia oraz współpracy kół wydziałowych. W ramach IUS zawiązują się również międzynarodowe stowarzyszenia studentów medycyny i architektury. Specjalne wydziały centrali są poświęcone utrzymywaniu stałej łączności ze Światową Federacja Młodzieży Demokratycznej, UNESCO, International Students Service i in.

Struktura władz IUS wykazuje parustopniową hierarchię. Kongres, odbywający się co trzy lata, wybiera Radę; Rada co roku wyłania ze siebie Komitet Wykonawczy z 17 członków, w czym 7-osobowe Prezydium. Członkowie Komitetu Wykonawczego dzielą między sobą wyżej wspomniane funkcje, przy czym każdy z nich deleguje stałego zastępcę do biur w Pradze.

Pierwsze wybory do Komitetu Wykonawczego przyniosły duży sukces delegacji polskiej, przy 26 kandydatach Polska uzyskała w głosowaniu 13 miejsce, po Czechosłowacji, Belgii, Jugosławii, Ukrainie, Hiszpanii Republikańskiej, Meksyku i Norwegii. Na pierwszym posiedzeniu K. W. powierzono przedstawicielom Polski biuro wymiany studentów i podróży; jest to niewątpliwie poważne zobowiązanie międzynarodowe, które nakazuje nam rozwinąć jaknajżywszą działalność na tym polu. Musimy również wykorzystać tę sytuację dla dobra naszej młodzieży, abyśmy przestali być krajem w którym wyjazdy studentów zagranicę należą do rzadkości.

Nawiązanie bezpośrednich kontaktów międzynarodowych było również poważnym zadaniem naszej delegacji w Pradze. Zawarcie znajomości osobistych i organizacyjnych, wymiana informacji i wydawnictw, wreszcie rozmowy o korespondencji i wycieczkach absorbowały nas w nie mniejszej mierze, niż sam Kongres. Specjalne ambicje w tym kierunku mieli ZNMS-owcy (Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej), którzy mieli możność zetknąć się z akademikami - socjalistami dziewięciu innych państw Europy. W ciągu dwu wspólnych zebrań omawiano problemy współpracy i udziału w Międzynarodówce Młodzieży Socjalistycznej. Różnice poglądów nie przeszkodziły przyjąć sformułowania, że międzynarodowe porozumienie studentów - socjalistów jest możliwe i konieczne. Postanowiono, że nadchodząca konferencja młodzieży socjalistycznej w Paryżu zajmie się również opracowaniem form współdziałania akademików.

Spojrzenie z perspektywy czasu pozwala nam dziś realnie ocenić wystąpienie naszej delegacji w Pradze. Wiemy o błędach wynikłych z wadliwej struktury delegacji, z braku rutyny międzynarodowej i wreszcie z braku dobrej woli niektórych jednostek. Mimo to bez wahania możemy wystawić całej delegacji ocenę dobrą. Nie będzie również przesadą, jeśli wyróżnimy obok kierownictwa także członków ZNMS-u. Dowodem ich aktywności było przyznanie im przypadającego Polsce przewodnictwa i sekretariatu dwóch komisji kongresowych. Jedno z czterech miejsc należnych Polsce w Radzie IUS objął ZNMS-owiec, a stałym przedstawicielem Polski w biurze IUS w Pradze ma być również ZNMS-owiec. Dla organizacji jest to nowe zobowiązanie; ale wierzymy, że wytrwała praca na odcinku zagranicznym pozwoli utrzymać tę opinię.

W ogólności znaczenie Kongresu zależy przede wszystkim od sprawnej realizacji jego uchwał. Ciężar pracy i odpowiedzialności spoczywa w równej mierze na pracownikach centrali IUS, jak i na organizacjach studenckich w poszczególnych krajach. Chcemy w związku z tym podkreślić jedno doświadczenie z Pragi.

Zorganizowanie Kongresu umożliwiła potęga i sprawność Czechosłowackiego Związku Studentów. Na Kongresie największą rolę odegrały państwa, w których istnieje jednolity związek studentów (Anglia, ZSRR, Jugosławia). Delegaci amerykańscy, reprezentujący kilkadziesiąt różnych ugrupowań, postanowili po powrocie do USA założyć jedną organizację. W Polsce nie było przed wojną i nie ma dotąd jednej organizacji ogólnoakademickiej. Korzyści z jej powstania byłyby olbrzymie i niewątpliwe. W znacznej mierze od tego zależy udział polskich studentów w międzynarodowym życiu akademickim. Jeśli więc dostrzegamy brak pewnych objektywnych warunków do stworzenia związku studentów polskich, winno to być bodźcem do pracy nad zmianą tego stanu. Doświadczenia praskie każą nam popularyzować tę myśl i dążyć do zjednoczenia ogółu studentów polskich w jednej organizacji.

ANDRZEJ WOJNAR
referent zagraniczny
KW. ZNMS.

Poseł Zilliacus w Warszawie

W środę, 25 bm., o godz. 11.35 przyleciał do Warszawy na lotnisko Okęcie poseł Partii Pracy do Izby Gmin, K. Zilliacus. Na lotnisku witali posła Zilliacusa przedstawiciele Zarządu Głównego Tow. Unwersytetów Robotniczych, tow. pos. dr Henryk Jabłoński, prezes Zarządu TUR i sekretarz CKW PPS, wiceprezes TUR, dr Celina Bobińska i Władysław Winiarski oraz mgr Wł. Dobrowolski — sekretarz generalny TUR i kierownik Wydz. Zagranicznego CKW PPS.

Krótkie przemówienie powitalne, imieniem CKW PPS i Zarządu Głównego TUR wygłosił tow. poseł dr Jabłoński.

Poseł Zilliacus, który zamieszkał w hotelu „Polonia" jest gościem Zarządu Głównego TUR. We czwartek, 26 bm., poseł Zilliacus wygłosi odczyt w kinie „Polonia" pt. „Problemy pokoju", zaś w piątek, 27 bm., wyjedzie do Łodzi, Krakowa i na Dolny Śląsk.

*

K. Zilliacus urodził się 13 września 1894 r. w Kobe (Japonia). Ojciec jego był Szwedem, matka amerykańską szkotką. Wyższe studia ukończył w St. Zjednoczonych (Yale University, New Haven).

W czasie pierwszej wojny światowej był członkiem brytyjskiej Misji Wojskowej w Rosji. W czasie ostatniej wojny służył w Gwardii Cywilnej. Od grudnia 1919 r. do listopada 1938 r. Zilliacus był członkiem sekcji informacyjnej w sekretariacie Ligi Narodów. Ustąpił z tego stanowiska po Monachium, ustępując jednocześnie z Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia Ligi Narodów. Był współpracownikiem wielu czasopism (New Statesman, Tribune i in.). Brał udział w pracach Klubu Lewicowej Książki i Stowarzyszenia Fabiańskiego, interesując się zwłaszcza zagadnieniami międzynarodowymi. Od września 1939 r. do czerwca 1945 r. pracował w Ministerstwie Informacji. Zilliacus jest członkiem Instytutu Królewskiego dla Zagadnień Międzynarodowych. Podróżował on po wielu krajach i włada 8 językami.

Od roku 1919 Zilliacus jest członkiem Partii Pracy. Poza wieloma artykułami, Zilliacus jest również autorem wielu książek o Lidze Narodów. Napisał również książki pt. „Walka o pokój", „Droga do wojny", „Dlaczego upadła Liga Narodów", „Dlaczego przegrywamy pokój", „Zwierciadło przeszłości" (wydana w Ameryce i przełożona na wiele języków europejskich), „Czy torysi mogą wygrać pokój"?

W czasie wyborów w roku 1945 uzyskał ogromne zwycięstwo wyborcze, osiągając 19.000 głosów przeciwko kandydatowi narodowo-liberalnemu, który uzyskał 3.000 głosów. Było to największe zwycięstwo wyborcze, jakie kiedykolwiek osiągnięto w tym okręgu.

Uchwały KC PPR o sytuacji politycznej

i o jednolitym froncie robotniczym

„Głos Ludu" ogłosił w dniu wczorajszym pełny tekst uchwały Komitetu Centralnego PPR o najważniejszych momentach sytuacji politycznej Polski.

Na wstępie uchwała podkreśla osiągnięcia rządów demokratycznych w Polsce w ciągu ubiegłych 2 lat i omawia znaczenie Planu Odbudowy Gospodarczej.

„Wyrazem historycznego znaczenia pierwszego planu, jest zamierzone podwyższenie dochodu narodowego w trzecim roku planu, do poziomu 234 proc. w stosunku do roku 1946, w podniesieniu konsumcji do 237 proc. w stosunku do roku 1946.

W tych cyfrach wyraża się siła nowego ustroju, który od zniszczeń wojennych i anarchii gospodarki przedwojennej kartelowej i obszarniczej prowadzi kraj do pokojowych zwycięstw w wojnie z nędzą, zacofaniem gospodarczym, z pozostałościami ustroju wyzysku, bezrobocia i ucisku mas pracujących".

W dalszym ciągu uchwała KC PPR porusza sprawę granic zachodnich Polski.

„Nienaruszalność granic Polski znalazła dobitne potwierdzenie w oświadczeniu Mołotowa, które położyło kres fantastycznym wersjom, rozpuszczanym w celach politycznego szantażu, który skazany jest na niepowodzenie."

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa w kraju, uchwała stwierdza, że

„walka z bandami i całym podziemiem, będącym ekspozyturą obcych, proniemieckich sił reakcyjnych daje widoczne rezultaty, ujawniając rozkład i zgniliznę tego obozu. W wyniku rozbicia i likwidacji szeregu band i ich legalnych rozgałęzień skurczył się ich zasięg i w odnośnych ośrodkach zaznaczył się wzrost bezpieczeństwa."

Walka z bandami jednak trwa, i faszystowskie podziemie usiłuje nadal hamować pracę i opóźniać odbudowę kraju.

Rezolucja KC PPR ostro atakuje PSL za

„ostateczne odrzucenie kilkakrotnie ponawianej propozycji wspólnego bloku wyborczego, wysuniętej przez PPR i PPS, celem zapobieżenia wewnętrznemu rozbiciu i skupieniu wszystkich sił narodu w obronie granic i w odbudowie kraju".

i stwierdza, że

nie ma siły, która by potrafiła wydrzeć ludowi polskiemu zdobycze demokracji, okupione ofiarą krwi i poświęceń milionów Polaków."

Jednocześnie uchwała formułuje warunki wolności dla opozycji:

KC PPR stwierdza, że dąży do umocnienia obecnego wielopartyjnego, demokratycznego systemu politycznego, w którym mieści się całkowita swoboda również dla partii opozycyjnych, jeśli broniąc swoich zasad i odrębnych programów, odgradzają się i zwalczają czynnie wszelkie odmiany ideologii i metod faszystowskich oraz wszelkie formy walki nielegalnej i terroru."

WSPÓŁPRACA Z PPS

W dosłownym brzmieniu przytaczamy część rezolucji, dotyczącą jednolitego frontu robotniczego:

„PPR stawia przed sobą, jako jedno z fundamentalnych zadań, utrwalenie i pogłębienie codziennej współpracy z PPS we wszystkich ogniwach życia politycznego i państwowego. Im silniejsza i głębsza będzie nasza praca ideologiczna w kierunku wytkniętym przez pierwszy Zjazd Partii i likwidacja resztek sekciarstwa, im głębiej i konsekwentniej odrodzona, bratnia PPS kształtować będzie swe oblicze ideologiczne na podstawie twardych doświadczeń wielu dziesięcioleci ruchu robotniczego, wyciągając wszystkie wnioski z przeszłości i z nieocenionego dorobku dwuletniej realizacji jednolitego frontu —

tym szybciej i mocniej zacieśni się współpraca między bratnimi partiami robotniczymi, znikną ujawniające się tu i ówdzie przejawy niezdrowej rywalizacji.

Dwuletnie doświadczenie realizacji jednolitego frontu ujawniło, iż jedynie dzięki współdziałaniu PPR i PPS możliwe było odparcie reakcji, wyciągającej ręce po władzę, możliwe było dokonanie fundamentalnych reform gospodarczych i ustrojowych. I nadal współdziałanie to będzie główną dźwignią utrwalania demokracji w Polsce. Wszelkie próby rozluźnienia stosunków między robotniczymi partiami byłyby na rękę jedynie siłom reakcji, knującej plany zamachu na istniejący ustrój demokracji ludowej, toteż budzić muszą czujność całej klasy robotniczej.

Umacnianie jednolitego frontu robotniczego przez wspólne działanie i stałe zbliżanie stanowisk obydwu partii robotniczych w sprawach węzłowych, jest podstawową wytyczną polityki PPR w dążeniu do całkowitej jedności politycznej klasy robotniczej."

Na zakończenie uchwała KC PPR nawołuje do ścisłej i przyjaznej współpracy 4 stronnictw, stojących na gruncie Manifestu Lubelskiego, i określa charakter walki politycznej w kampanii wyborczej, która

„wymaga mobilizacji wszystkich sił twórczych w narodzie, wymaga zespolenia wszystkich sił demokracji polskiej dla wspólnego uderzenia i zdruzgotania ośrodków reakcji w Polsce. Osiągnięta stabilizacja polityczna, spokój i praworządność, pozwolą przyśpieszyć realizację odbudowy i rozkwitu gospodarczego Polski i zapewnią bezpieczeństwo jej granic."

Przegląd prasy

BRAK MIESZKAŃ W USA

W korespondencji z Nowego Jorku tow. Górski pisze w „Głosie Ludu":

Już przed wojną istniał w Stanach Zjednoczonych kryzys mieszkaniowy. Miliony ludzi musiało mieszkać w t. zw. „slums", w nędznych domach najuboższych dzielnic, w ciasnych i marnych pomieszczeniach. Według twierdzeń specjalistów, brakowało w tym czasie 3—4 milionów nowych mieszkań, niezbędnych dla rozwiązania tego palącego problemu. Wojna pogorszyła znacznie ten stan, powiększyła kryzys, pogłębiła go. Ruch budowlany zamarł w tym czasie zupełnie. Budowano jedynie lokale fabryczne, gmachy niezbędne dla przemysłu wojennego. Nie zrobiono żadnych inwestycji mieszkaniowych. Stare, zrujnowane domy, wraz z upływem lat jeszcze bardziej się zaludniły, mieszkańcy ich musieli się ścieśnić, skupić coraz to bardziej.

W końcowym okresie wojny Stanom Zjednoczonym potrzeba było co najmniej 10 milionów nowych mieszkań. Po ukończeniu działań wojennych, wraz z demobilizacją, kiedy z terenu wojny zaczęli wracać żołnierze do swych miast rodzinnych, problem ten stał się jeszcze trudniejszy do rozwiązania, kryzys mieszkaniowy bardziej jeszcze się wzmógł.

Według obliczeń bardzo wstrzemięźliwych i ostrożnych obserwatorów i specjalistów ze sfer administracji państwowej, obecnie Ameryka potrzebuje co najmniej 15 milionów nowych mieszkań, aby zlikwidować kryzys mieszkaniowy. Kryzys ten będzie stale wzrastał, o ile rząd nie zmieni swej polityki popierania kamieniczników i nie przejmie w swe ręce inicjatywy budowania domów na szeroką skalę.

...I W WARSZAWIE

Artykuł wstępny „Życia Warszawy" porusza sprawę inicjatywy prywatnej w odbudowie stolicy.

Od razu na wstępie, bynajmniej nie przeceniając wartości, jaką inicjatywa ta wnieść może do dzieła odbudowy, stwierdzić musimy, że nie stworzono przychylnych warunków dla osób prywatnych, które zdecydowałyby się na remont mieszkań, czy całych domów. Sprawa wyłączeń odremontowanych gruntownie lokali stanęła na martwym punkcie. W chwili obecnej właściciele takich lokali otrzymują tylko zaświadczenia tymczasowe wraz z obietnicą zamiany ich w przyszłości na zaświadczenia stałe.

Pytamy: dlaczego nie załatwiono dotychczas tej formalności, by zapewnić, i słusznie, ludziom, wkładającym swój kapitał w remont, prawa do korzystania z większej powierzchni mieszkalnej — jeśli chodzi o poszczególne lokale, lub do dysponowania w pewnym zakresie mieszkaniami — o ile w grę wchodzi odnowiony budynek? Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że tego rodzaju gwarancja, zastrzeżona zresztą odpowiednimi dekretami, z miejsca nadałaby tempo odbudowie tak niesłychanie potrzebnych Warszawie domów mieszkalnych.

Nie wolno nam myśleć tylko i jedynie kategoriami i wizją przyszłej stolicy. Musimy, bo tego wymaga od nas samo życie, dostosować się i do potrzeb bieżącej chwili. Dlatego niezrozumiały wydaje się nam spór o to, jak ma być odbudowany kościół św. Aleksandra, dlatego irytuje nas kosztowny projekt odbudowy domów Nowego Światu wraz ze wszystkimi — odtwarzanymi wiernie — gzymsami i drewnianymi schodami, dlatego dziwi nas przedwczesny chyba eksperyment z ul. Katowicką, dlatego oburza nas zawzięty upór, z jakim przeciwstawia się odbudowie domów, które mają być „obniżone", lub w ogóle zburzone za jakichś parę dobrych lat.

Przyjaźń narodów słowiańskich fundamentem trwałego pokoju

MOSKWA (PAP). W związku z uchwałą konferencji Komitetów Słowiańskich w Pradze z maja br. w sprawie zwołania zjazdu słowiańskiego w grudniu br. w Belgradzie, sekretarz generalny Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie płk. Moczałow udzielił korespondentowi PAP m. in. następujących wyjaśnień:

„Narody słowiańskie w okresie powojennym czynią wszystko, co w ich mocy, by zapewnić długotrwały pokój. Trzeba było całych stuleci, by zrealizować idee rzeczywistego braterstwa narodów słowiańskich. Przyjaźń narodów słowiańskich, a przede wszystkim przyjaźń ich ze Związkiem Radzieckim stanowi wkład ogromnej wagi do sprawy trwałego pokoju, jest bowiem potężnym bastionem przeciwko możliwości powtórzenia się agresji niemieckiej.

Narody słowiańskie staną przed społeczeństwem świata nie tylko jako oddani i konsekwentni rzecznicy demokracji, ale również jako pionierzy postępu kulturalnego, którzy wnieśli bogatą daninę do skarbnicy kultury światowej.

Na 100 zbrodniarzy hitlerowskich tylko 3 uznano za wielkich

BERLIN (SAP). Pierwszy trybunał „denazyfikacji", utworzony w obozie koncentracyjnym, kontrolowanym przez armię amerykańską, został ustalony w Darmstadzie.

W obozie tym przebywa około 15.000 aresztowanych Niemców. 9 podobnych trybunałów, jakie mają tam powstać, będą sądziły wszystkich internowanych, z wyjątkiem podejrzanych o zbrodnie wojenne i świadków zbrodni wojennych.

Pierwszym procesem był proces Gottfrieda Lebherza, byłego inspektora, szefa Gestapo w Darmstadzie. Lebherz został skazany na 7 lat ciężkich robót.

Do obecnej chwili na terenie Wielkiej Hesji (strefa amerykańska) działa 107 trybunałów denazyfikacyjnych, które osądziły już 10.822 sprawy. 3 proc. tych spraw były uznane jako procesy wielkich zbrodniarzy.

„Prawda" o dymisji Wallace'a

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieszcza obszerny artykuł, komentujący dymisję Wallace'a. „Prawda" pisze. „Dymisja Wallace'a zamyka proces „czystki" składu rządu Stanów Zjednoczonych z osób włączonych do niego przez prezydenta Roosevelta. Nawet wśród działaczy państwowych bliskich Rooseveltowi Wallace wyróżniał się jako najbardziej konsekwentny i energiczny zwolennik jego polityki. Dlatego właśnie Roosevelt starał się, by Wallace został wybrany na stanowisko wiceprezydenta. Rozbieżności między Wallacem a grupą rządzącą przybrały takie rozmiary i napięcie, że dalsze ukrywanie tych rozbieżności stało się niemożliwe. W istocie odzwierciedlają one walkę dwóch kierunków w sprawie powojennej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych."

Paryskie wakacje

czyli lato nad Sekwaną

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Paryż, we wrześniu 1946.

Niech Was Bóg broni od przyjazdu do Paryża w lipcu lub sierpniu, szczególnie jeżeli macie zamiar załatwić jakieś interesy lub poczynić jakieś zakupy. Będziecie chodzili po przepięknym mieście wśród straszliwego upału, nic nie załatwicie i będzie Wam bardzo duszno.

Bo w Paryżu, w lecie, duszno jest wszędzie: w metro, gdzie w ogóle nie ma żadnej wentylacji, w kinach — gdzie bezustannie podczas seansu wchodzą i wychodzą rozgadane grupy Francuzów, na rozgrzanych ulicach. Duszno jest nawet na sali Konferencji Pokojowej w pałacu Luksemburskim i wcale nie dziwię się temu delegatowi hinduskiemu, który już drugiego dnia zażądał adresu łaźni, gdzie mógłby się wykąpać przy dźwiękach muzyki.

W tym oryginalnym i egzotycznym życzeniu, bardziej niewykonalna była druga jego część — usłyszenie muzyki. Pożegnajcie się z tą myślą jeżeli jesteście w Paryżu w sezonie, który my nazywamy „ogórkowym". Możecie słuchać radia, albo wejść do jednego z niezliczonych „bistro" (po naszemu: „knajpa"), wrzucić do automatu 2 franki i posłuchać „ulubionej melodii", zgrzytliwie odegranej przez patefon - szafę.

Na tym skończą się rozkosze wokalne. Nie znajdziecie ani jednego koncertu, chyba że zechcecie pójść do opery, która „rezerwowym zespołem" wystawia od czasu do czasu nieśmiertelny repertuar: „Fausta", „Carmen" czy „Cyganerię".

„CLOTURE ANNUELLE"

W znakomitej większości wypadków czy to wtedy, gdy poszukiwać będziecie dobrego teatru, czy będziecie usiłowali załatwić jakiś interes, natknięcie się na drzwiach biura sklepu, magazynu czy w końcu gmachu teatralnego na irytującą tabliczkę z magicznym napisem „Cloture annuelle" lub „Fermeture annuelle". co oznacza mniej więcej „Przerwa wakacyjna".

„Cloture annuelle" panuje niepodzielnie wszędzie. Nie mogłem dostać w całym Paryżu błon fotograficznych, a jeden z uprzejmych sprzedawców poinformował mnie, że przyczyną jest „cloture annuelle" składnic hurtowych. Nie udało mi się mimo długich poszukiwań kupić kompletu świetnych pasteli francuskich, o które mnie molestowano w Warszawie, gdyż wszystkie, liczne sklepy z tego rodzaju przyborami w Quartier Latin — dzielnicy studenckiej miały „Cloture annuelle". Byłem tylko w małym teatrzyku dzielnicowym, gdyż informowano mnie zgodnie, że nie warto iść do teatrów wobec „cloture annuelle". Wszystkie wielkie i słynne magazyny paryskie są nieczynne. Nawet bukiniści nad Sekwaną pozamykali na kłódki swoje skrzynki z książkami i urządzili „Cloture".

Doszło do tego, że gdy szedłem gdziekolwiek, starałem się już tylko odgadnąć, czy biała karteczka poinformuje mnie „Cloture" czy też „Fermeture" — w końcu na jedno wychodzi — i ta niewinna rozrywka pomagała mi w utrzymaniu równowagi ducha wobec ciągłych zawodów.

SYSTEM PRZERW

Nie myślcie zresztą, że te przerwy wakacyjne są jedynymi przerwami, jakie Wam będą wciąż przeszkadzać we Francji. Odnosi się wrażenie, że ten naród szczególnie upodobał sobie przerwy wszelkiego rodzaju. Nawet gdybyście byli tu w pełnym sezonie wiosennym lub jesiennym, musielibyście sporo czasu poświęcić na przestudiowanie i przyswojenie sobie całego „systemu przerw", który rządzi życiem Francji.

A więc przede wszystkim przerwy sobotnie i poniedziałkowe. Ich genezą jest jakoby angielski zwyczaj week -endu — wolnej od zajęć soboty. Francuzi prócz tego przyswoili sobie widocznie nasz „szewski poniedziałek", te dwa odległe zwyczaje połączyli dowcipnie razem i świętują teraz jednomyślnie od piątku do wtorku. Pozostają jednak przy tym wierni swemu duchowi niezależności i swobody i oto niektóre przedsięborstwa czy sklepy mają zwyczaj zamykać się co tydzień we wtorki, inne znów w czwartki, inne w piątki — nawet restauracje i kawiarnie mają swoje „przerwy tygodniowe"— „cloture hebdomadaire".

OBIAD — RZECZ ŚWIĘTA

No i wreszcie — niewzruszalna, czcigodna, najświętsza przerwa obiadowa, która trwa codziennie od 12-ej do 2-giej ppoł., choć i tu zdarzają się odchylenia. Choćby wybuchło 100 bomb atomowych, choćby zawaliła się monarchia w Anglii, choćby w Polsce przestano pisać co drugie słowo „demokracja" — francuska przerwa obiadowa pozostanie niewzruszona na te kataklizmy i codziennie, równo z uderzeniem godziny dwunastej miliony Francuzów złożą swoje papiery w biurach, zamkną sklepy, zakręcą wieczne pióra i udadzą się na „dejeuner".

Na bulwarach paryskich szoferzy taksówek wywieszają na licznikach tabliczki z napisami: „St. Denis", „Montparnasse" czy „Bastille" (czyli Bielany, Mokotów lub Wola) i daremnie próbowalibyście któregoś z nich skłonić do jazdy w przeciwnym kierunku. Na wszelkie perswazje odpowie Ci, że jest pora „dejeuner", że może więc pojechać tylko do tej dzielnicy i poradzi, żebyś poszukał innego kolegi, który ma zjeść obiad w dzielnicy, do której chcesz się dostać. Wtedy tamten Cię zabierze.

Na zakończenie zaś muszę się przyznać, że list ten był przecież podyktowany trochę polskim duchem przekory i niech nikomu z Was się nie zdaje, że z powodu tysiąca przerw i sezonu ogórkowego „Paryż jest wymarły i pusty" — jak to określił jeden z jego stałych mieszkańców.

Z OTWARTYMI USTAMI

Dla przybysza z Polski, dla Warszawiaka, który wygrzebał się z ruin, by tu przyjechać, to olbrzymie, jasne i szerokie miasto tętni życiem i pełne jest cudów. W samym Luwrze, w którym otwarta jest tylko część sal, obejrzycie bezcenne skarby, którymi możnaby obdzielić Polskę, Czechosłowację i zapewne na dodatek parę państw bałkańskich. Możecie tygodniami wałęsać się od Notre - Dame do Łuku Triumfalnego, od grobu Napoleona do Pałacu Tuilleries, możecie przez miesiąc nie robić nic innego, tylko przechodzić z jednego kina do drugiego, lub po prostu spacerować po Polach Elizejskich lub ulicą Rivoli i przyglądać się wspaniałym wystawom, trzymając się jedną ręką za usta — by ich przypadkiem prowincjonalnym zwyczajem nie otworzyć z podziwu — drugą zaś chwytając się za portfel by stwierdzić... że jest pusty.

Zobaczycie Operę i zrozumiecie, że w tym olbrzymim gmaszysku mógł naprawdę mieszkać słynny „Upiór Opery". Stwierdzicie, że w Paryżu są olbrzymie koty i olbrzymie brzoskwinie, że pierwsze są leniwe, łagodne i spasione a drugie kwaśniejsze niż u nas. Jak we świecie przedwojennym obejrzycie olbrzymie salony samochodowe, gdzie stoją lśniące lakierem, nowiutkie auta, których kupić nie może żaden Francuz, bo wszystko idzie na eksport.

Aż w końcu, gdy się trochę zmęczycie i ochłoniecie, możecie zacząć się przyglądać ludziom na ulicy, podpatrywać ich kłopoty, zmartwienia, radości i żale, możecie podsłuchiwać jak płynie nurt szarego, powszedniego życia Francji i jej stolicy, by stwierdzić po tym z głębokim zdumieniem i podziwem, że jest często tak bardzo podobny do naszego.

Ale o tym to już innym razem.

Karol Małcużyński.

Anglia zaopatruje w broń Italie

LONDYN (PAP). Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że W. Brytania przekazuje rządowi włoskiemu, przed ewakuacją swych wojsk z Włoch, nadmiar materiałów wojennych. Ten zbędny dla Wielkiej Brytanii materiał, to broń palna, amunicja, czołgi, chemikalia, medykamenty, środki komunikacji. Materiał ten zostanie wykorzystany przez przemysł włoski, jak np. amunicja w przemyśle metalowym i chemicznym.

Brygadier brytyjski Nixon poinformował korespondenta, że przekazane mają być Włochom materiały wojenne na sumę około 200 milionów funtów szterlingów. Należy zaznaczyć, że te cyfry — to cena sprzętu. odpowiadająca jedynie 50 — 70 proc. ceny kosztu.

Wspominając, że podobnej transakcji dokona W. Brytania również z Francją, Nixon dodał, że nie sposób określić w tej chwili sumy, jaką ostatecznie wypłacą W. Brytanii Włochy. Transakcję tę należy traktować jako manifestację polityki brytyjskiej względem Włoch, polityki „ręki pomocy". W każdym razie będzie to jedynie nominalna suma, o wiele niższa od rzeczywistej wartości przekazanych materiałów.

Rewelacje niemieckich generałów

o kampanii śródziemnomorskiej i afrykańskiej

Znany brytyjski pisarz wojskowy, kpt. Liddell Hart, opublikował serię artykułów, w których odsłania nieznane kulisy kampanii śródziemnomorskiej i afrykańskiej w okresie ostatniej wojny na podstawie rozmów przeprowadzonych z ponad 100 generałami niemieckimi. Hart stwierdza, że w czasie, kiedy siły brytyjskie były najsłabsze, Brytania zachowała Egipt i Kanał Sueski dzięki zazdrości włoskiej wobec Niemców, uratowanie Cypru uzyskano za cenę zdobycia przez Niemców Krety, Gibraltar ocalał dzięki uporowi Franco, a Malta na skutek niedowierzania Hitlera włoskiej flocie.

Rewelacje te uzyskał kpt. Hart przede wszystkim od gen. von Thoma, znanego niemieckiego dowódcy wojsk pancernych, wziętego do niewoli pod El Alamein oraz gen. Studenta, naczelnego dowódcy niemieckich wojsk spadochronowych.

Gen. von Thoma oświadczył: „Zostałem wysłany do Afryki Płn. w październiku 1940 r., celem zbadania możliwości pomocy niemieckiej Włochom w usunięciu Anglików z Egiptu. Moim zdaniem zagadnienie zaopatrzenia było najważniejsze i z tego względu nie widziałem możliwości przerzucenia tam większych sił niemieckich. Uważałem, że cztery dywizje pancerne wystarczą dla zapewnienia w Afryce sukcesu, który można było osiągnąć, zastępując włoskie wojska niemieckimi. Jednakowoż Badoglio i Graziani sprzeciwili się temu. Nie chcieli oni widzieć wojsk niemieckich, pragnąc zachować dla siebie sławę zdobycia Egiptu. Mussolini poparł ich w tym, chociaż z drugiej strony chętnie widział częściową pomoc niemiecką.

Wysłanie przez Hitlera wojsk do Afryki miało w pierwszym rzędzie charakter polityczny. Obawiał się on, że Mussolini może zrejterować. Działo się to wszystko w czasie, kiedy Hitler zrezygnował ostatecznie z planu inwazji na Brytanię, a przygotowywał się do akcji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Sztab niemiecki sprzeciwiał się w ogóle wysłaniu wojsk do Afryki, nie chcąc uwikłać się w wojnę na terenie śródziemnomorskim. Po klęsce Grazianiego, Hitler wysłał doborowe oddziały pod dowództwem Rommla, które były dostatecznie silne do udaremnienia planów brytyjskich zdobycia Libii, lecz za słabe do decydującej walki".

O sytuacji na Morzu Śródziemnym złożył niemniej rewelacyjne oświadczenia gen. Student. „Bardzo poważnie rozważano atak na Gibraltar — powiedział on — i w 1941 r. powierzono mi plany opanowania tej fortecy przez wojska spadochronowe. Jednakowoż doszedłem do przekonania, że akcja ta nie powiedzie się, a Gibraltar nie może być zdobyty przy zachowaniu przez Hiszpanię neutralności. Wówczas zmieniono plany, przewidując atak przez samą Hiszpanię z udziałem 8 dywizji. Wszystko zależało od zgody Hiszpanii, albowiem Hitler nie chciał zaryzykować zbrojnego z nią starcia. Rozmowy z gen. Franco toczyły się przez pewien czas, nie dając żadnego wyniku, tak, że musiano zaniechać planu zdobycia Gibraltaru.

Hitler nie był specjalnie zadowolony ze zdobycia Krety. Straty niemieckie były tam wyjątkowo ciężkie, a Hitler później wielokrotnie powtarzał, że dni wojsk spadochronowych minęły już. Zaproponowałem zdobycie, obok Krety, Cypru a stamtąd przerzucenie się na Kanał Sueski. Jednak po stratach na Krecie, Hitler zrezygnował z tego, mimo moich wielokrotnych nalegań. Później zgodził się na akcję przeciw Malcie, która miała być przeprowadzona razem z Włochami. Niemieckie wojska spadochronowe powinny były utworzyć tam przyczółek, wzmocniony dowiezieniem wojsk przez flotę włoską. Gdy miała zapaść już ostateczna decyzja, Hitler otrzymał sprawozdania z Afryki, stwierdzające niski stan uzbrojenia i moralny wojska włoskiego. Raport ten zaalarmował Hitlera, który obawiał się, że z chwilą pojawienia się floty brytyjskiej, okręty włoskie umkną, zostawiając samych Niemców na wyspie. Zrezygnowano więc ze zdobycia Malty.

Stało się to w okresie, gdy wojska Rommla znajdowały się pod El Alamein, a w Rosji Niemcy posunęli się pod Kaukaz. Niemniej nigdy nie brano poważnie pod uwagę planu równoczesnego uderzenia na Bliski Wschód od strony Kanału Sueskiego i Kaukazu. Rozmawiano wprawdzie szeroko na ten temat w otoczeniu Hitlera, ale sztab generalny nie uważał tej koncepcji za wykonalną. Jeśli chodzi o Afrykę Północną, to siły marszałka Rommla nigdy nie były dostateczne do podboju Egiptu. Po zdobyciu Tobruku Mussolini oświadczył, iż pragnie zatrzymać się w Libii, ale Rommel nie mógł oprzeć się pokusie zdobycia wielkiego zwycięstwa bardziej na Wschodzie. Później Rommel zdał sobie sprawę, że posunął się za daleko, ale powodzenie jego wywołało taką sensację, że nie mógł się wycofać W rezultacie więc pozostał pod El Alamein tak długo, póki Anglicy nie zebrali przeważających sił nie zadali mu klęski. Przewaga brytyjska była tak znaczna, iż zwycięstwo Anglików było pewne jeszcze przed rozpoczęciem bitwy".

Hiszpańska Armia Republikanska

tworzy się na emigracji

LONDYN. Przebywający w W. Brytanii republikanie hiszpańscy otrzymali od hiszpańskiego rządu republikańskiego wezwania do zapisywania się do szeregów armii republikańskiej. Armia ta może być powołana do działań, o ile zajdą zmiany w Hiszpanii. Wezwania zostały podpisane przez kierownika rządowego biura poborowego w W. Brytanii płk. Rodrigo Gila.

MADRYT. Jak donoszą z Saragosy, aresztowano tam szereg oficerów republikańskich, oskarżonych o sformowanie tajnej organizacji wojskowej. Podobne aresztowania przeprowadzono w Saragosie miesiąc temu. Wśród aresztowanych znajduje się b. generał armii hiszpańskiej.

Naród polski może liczyć na pełne poparcie Jugosławii

w sprawie swej granicy zachodniej

BELGRAD. Przedstawiciel PAP zwrócił się do premiera rządu Jugosławii marszałka Tito z prośbą o odpowiedź na następujące pytanie: „Jaki jest stosunek rządu Jugosławii do sprawy granic polskich na Odrze i Nysie zachodniej, w związku z mową min. Byrnesa w Stuttgarcie"?

— Mogę pana zapewnić — oświadczył marsz. Tito, — że pogląd nietylko naszego rządu ale także naszych narodów jest najzupełniej zgodny co do tego, że sprawiedliwość w rozwiązaniu kwestii tych granic jest całkowicie po stronie bratniej nam Polski.

To nasze stanowisko nie wynika tylko z faktu, że granice te zostały przyznane na konferencji poczdamskiej przez wielkie mocarstwa, ale także dlatego, że dobrze nam jest znana męczeńska historia narodu polskiego, który z tych swoich granic został w przeszłości zepchnięty przez niemieckiego najeźdźcę. W związku z tym słuszność tych granic oparta jest na fundamencie historycznym i etnicznym.

Wszystkich nas zaskoczyło stanowisko pana Byrnesa w tej sprawie, ponieważ stanowisko to wyrządza nie tylko wielką krzywdę narodowi polskiemu, ale także wnosi ono elementy nieporozumienia i utrudnia osiągnięcie — prawdziwego pokoju. Stanowisko takie dodaje bodźca zaborczym kołom w Niemczech. Naród polski może w swojej sprawie liczyć na wszelkie możliwe z naszej strony poparcie".

Ciekawa książka ambasadora Noela o Polsce

Beck nie informował Francji

o swoich układach z Hitlerem

Ambasador francuski przy rządzie polskim do wybuchu wojny 1939 r., Leon Noel, napisał książkę p. t.: „Napad niemiecki na Polskę". Książka ta wywołała we Francji duże zainteresowanie, czego dowodem są liczne komentarze w prasie tamtejszej.

Noel zaznacza, iż w latach 1934 — 1939 polityka zagraniczna Polski znajdowała się całkowicie w rękach płk. Becka. Charakteryzując jego osobę b. ambasador francuski pisze: „W 1935 roku Laval, powracając z Genewy, powiedział mi, iż uważa Becka za najlepszego pomocnika w swojej działalności, jakkolwiek prowadził on w tym okresie wyraźnie antyfrancuską politykę. Polityka Lavala i Becka miała w istocie tyle wspólnego, iż wierzyli oni w możliwość porozumienia się z Hitlerem, którego żądania w konsekwencji miały się skierować w stronę innych państw.

Polityka ugodowa, prowadzona przez Becka z Hitlerem ,odbywała się bez informowania nas o tym, pisze Noel, jakkolwiek byliśmy sprzymierzeńcami Polski. Dowiadywaliśmy się o tym wszystkim z komunikatów prasowych. Nie miano do nas żadnego zaufania aż do chwili, gdy po zajęciu Pragi Hitler ostrzegł Becka, że nadeszła godzina Polski".

Równolegle do błędów polskich, również mocarstwa zachodnie poczyniły szereg fatalnych kroków — stwierdza Noel. W istocie Polska trzymała Francję, swego sprzymierzeńca, w nieświadomości tego, o czym paktowała z Hitlerem, ale potrafiła wymusić poszanowanie klauzul sojuszu na swoją korzyść. Z drugiej strony Francja publicznie potwierdzała swój alians z Polską, ale równocześnie min. Bonnet zbierał materiały na chwilę, w której mogłyby mu się przydać do sparaliżowania układu sojuszniczego z Polską. Ambasador Noel zaznacza, iż w listopadzie 1938 r. Bonnet — który pozostawiał go przez długie miesiące bez żadnych instrukcji — starał się dowieść, że traktat z Polską posiada dostateczne wyłomy, ażeby na wypadek wojny pozostawić Francję na uboczu.

Amb. Noel podkreśla w zakończeniu książki wielkie samozaparcie i wspaniałe bohaterstwo narodu polskiego, jakie wykazał on w dniach poprzedzających wojnę oraz w czasie samych działań zbrojnych.

Wielkie transporty paczek

nadeszły z Ameryki

Do Gdyni nadeszły w ostatnich dniach ze Stanów Zjednoczonych Amer. Płn. na statku amerykańskim s. s. „Mormacwave" około 15.000 worów paczkowych, 27 worków poczty listowej oraz na kanadyjskim statku s. s. „Tantara" około 18.000 worów paczkowych i 122 worki poczty listowej.

Zawartość worów paczkowych stanowią paczki prywatne, wysłane przez Polonię amerykańską do krewnych i przyjaciół w Polsce. Ogólna ilość paczek wynosi około 120.000 sztuk.

Zarząd Pocztowy poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tych transportów ze statków nastąpiło najszybciej i dalsza ich ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo - celnych możliwie w najkrótszym czasie. Do przewozu nadesłanych paczek potrzebnych będzie około 70 — 80 wagonów towarowych.

Polacy ze strefy USA wracają do kraju

W czasie krótkiego pobytu w Katowicach, szef polskiej misji repatriacyjnej przy głównej kwaterze 3 armii amerykańskiej w Heidelbergu, kpt. Józef Wnuk, udzielił przedstawicielom prasy śląskiej informacyj na temat sytuacji wśród Polaków, przebywających w amerykańskiej strefie.

Liczba Polaków, przebywających w obozach, wynosi 124.000. Ponadto kilka tysięcy pracuje, jako najemnicy, w gospodarstwach niemieckich.

W ostatnich tygodniach toczyły się pertraktacje o wydanie Polsce około 4.000 Polaków, skazanych przez sądy amerykańskie w Niemczech. Mają oni być przesłani do kraju wraz z aktami karnymi i tu będą ponownie osądzeni przed sądami polskimi.

Zamach na gubernatora Barcelony

RZYM. — Radio rzymskie donosi, że w skrzydle pałacu gubernatora wojskowego okręgu Barcelony wybuchła bomba, powodując znaczne szkody i pociągając za sobą ofiary w ludziach.

Podwyżka rent inwalidzkich

pierwszym etapem poprawy doli inwalidów

W dniu 12 bm., Rada Ministrów uchwaliła jednogłośnie dekret o podwyższeniu zaopatrzenia inwalidzkiego od dnia 1 września 1946 r.

Dekret ustala rentę zasadniczą zupełnego inwalidy wojennego i wojskowego na 1.250 złotych miesięcznie, przy wymiarze zaopatrzenia pieniężnego dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej od 45% do 100%.

W tym samym stopniu podniesione zostały, dla wyżej wymienionej kategorii inwalidów, dodatki dla ciężko poszkodowanych, które wynoszą obecnie przy utracie zdolności zarobkowej:

od 45% do 54% — zł 100.— miesięcznie
od 55% do 64% — zł 150.— "
od 65% do 74% — zł 300.— "
od 75% do 84% — zł 450.— "
od 85% do 94% — zł 600.— "
od 95% do 100% — zł 750.— "

Dodatek na psa-przewodnika podwyższony został do sumy 250 zł miesięcznie.

Wydatnie podwyższone zostały dodatki na pielęgnację, które wynoszą:

a) dla inwalidów niedołężnych, potrzebujących stałej opieki 1.000 zł miesięcznie, zamiast, jak dotychczas, 25 zł,

b) dla inwalidów o całkowitej utracie wzroku lub dwóch kończyn 1.500 zł miesięcznie, zamiast, jak dotychczas, 50 zł,

c) dla inwalidów całkowicie obezwładnionych fizycznie, pozbawionych więcej jak dwóch kończyn lub podwójnych kalek — 2.000 zł miesięcznie, zamiast, jak dotychczas, 75 zł. Ta ostatnia kategoria inwalidów pobierać będzie odtąd w formie renty wraz z wszystkimi dodatkami ok. 5 zł mies., co zapewni im niezbędne minimum egzystencji.

Ciężkie położenie wdów i sierot po inwalidach znalazło w dekrecie pełne zrozumienie — zaopatrzenie pieniężne tej grupy osób wymierzone będzie bowiem od renty zasadniczej, wynoszącej 1.250 zł miesięcznie.

Ta sama kwota stanowić będzie również podstawą wymiaru renty inwalidów z ogólną utratą zdolności od 45% wzwyż.

Inwalidzi lżej poszkodowani — od 15% do 44% utraty zdolności zarobkowej — otrzymają rentę czterokrotnie powiększoną w stosunku do 1939 r. Podstawą wymiaru dla nich będzie renta zasadnicza w wysokości 500 zł.

Podwyżka zaopatrzenia pieniężnego inwalidów lżej poszkodowanych, jest dopiero pierwszym etapem, dekret bowiem upoważnia ministra pracy i opieki społecznej oraz ministra skarbu do podwyższenia renty inwalidów lżej poszkodowanych — do poziomu renty inwalidów ciężej poszkodowanych w momencie, gdy na to pozwolą, poprawiające się stale, warunki finansowe Skarbu Państwa.

Wydatna poprawa zaopatrzenia pieniężnego i idąca z nią w parze poprawa bytu licznych rzesz inwalidzkich, była oddawna przedmiotem wytrwałych zabiegów i starań Głównego Urzędu Inwalidzkiego i Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych.

Dzięki wspólnym wysiłkom Głównego Urzędu Inwalidzkiego i Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych oraz życzliwej pomocy tow. premiera, pierwszy etap znacznej poprawy doli inwalidów został osiągnięty. Drugim etapem będzie rozpracowanie i wprowadzenie w życie planu szkolenia i zatrudnienia inwalidów, co da w konsekwencji wciągnięcie wielkiej masy inwalidzkiej do procesów produkcyjnych.

Kongres Dziecka

wynikiem konferencji RTPD

Z inicjatywy RTPD odbyła się w dniu 25 bm., pierwsza konferencja w sprawie Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. W konferencji, której przewodniczyła tow. Dorota Kłuszyńska, wzięli udział przedstawiciele Ministerstw: Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Przemysłu oraz przedstaciele Centralnego Komitetu Opieki Społecznej (CKOS), RTPD, CPTD, Ligi Ob. Kobiet, ZNP, Inst. Służby Społecznej, Instytutu im. Spasowicza.

Na konferencji postanowiono zwołać Kongres Dziecka w 1947 r., wychodząc z założenia, że koordynacja spraw dziecka, jest jednym z zadań najpilniejszych i niecierpiących zwłoki.

Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni delegaci wymienionych instytucji, powołano Komitet Organizacyjny Kongresu Dziecka do którego wejdą przedstawiciele: RTPD, CTPD, ZNP, Inst. Służby Społ., Inst. im. Spasowicza. Postanowiono zaprosić do organizacji kongresu prof. St. Dobrowolskiego, dyr. Liceum Pedagogicznego w Częstochowie oraz reprezentanta Komitetu Walki o Szkołę Polską, który zorganizował I Ogólnopolski Kongres Dziecka w 1938 r.

Podwyżka taryfy kolejowej

od 1-go października

W wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ulegną z dniem 1 października 1946 r. około 50% podwyżce opłaty za przewóz osób na PKP. Ceny ulgowych biletów miesięcznych na dojazd do pracy pracowników i robotników, ceny miesięcznych biletów szkolnych oraz opłaty za przewóz bagażu, przesyłek ekspresowych książek, broszur i gazet, pozostaną bez zmiany.

Podwyższenie taryfy osobowej umożliwi pokrycie kosztów eksploatacyjnych kolei i częściowe pokrycie koniecznych inwestycji.

Zwiększenie własnych funduszów PKP, pozwoli na ograniczenie kwot płynących ze źródeł skarbowych, zgodnie z antyinflacyjną polityką Rządu.

Należy podkreślić, że podwyżka nie obciąża warstw pracujących. Przeciwnie — właśnie uzyskanie przez PKP większych funduszów drogą podwyżki, pozwala zapewnić w dalszym ciągu przejazd do pracy oraz bezpłatne przejazdy urlopowe w ramach akcji wczasów pracowniczych.

Wobec pozostawienia bez zmian taryfy towarowej — nie jest również dotknięte podwyżką kupiectwo.

W tym stanie rzeczy podwyżka obciąży prawie wyłącznie elementy nieprodukcyjne, korzystające przeważnie z kolei dla prowadzenia dzikiego handlu i spekulacji.

Sieć muzeów

powstanie w całej Polsce

XVII Zjazd delegatów Związku Muzeów w Polsce, który odbył się w ostatnich dniach w Nieborowie przyjął m. in. następujące rezolucje, które zostaną przekazane Komisji Kulturalnej KRN, Ministerstwu Kultury i Sztuki i innym zainteresowanym Ministerstwom.

W Warszawie winno powstać Muzeum Martyrologii Polskiej w okresie najazdu hitlerowskiego, niezależnie od muzeów w Oświęcimiu i na Majdanku.

W zamku Malborskim zorganizować należy Muzeum, poświęcone zobrazowaniu wielowiekowej walki narodów słowiańskich z naporem germańskim. Muzeum to winno być zorganizowane i zarządzane przez Komitet złożony z przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich.

W Warszawie zorganizować należy Muzeum Życia i Kultur Narodów Słowiańskich zarządzane przez Komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich.

W Gdańsku i na Ziemiach Odzyskanych nie należy rekonstruować dawnych muzeów niemieckich, lecz tworzyć muzea nowe, których koncepcja odpowiadałaby polskiemu interesowi naukowemu, oświatowemu i narodowemu.

W Muzeach na Ziemiach Odzyskanych specjalną uwagę zwrócić należy na odpowiednią i jak najpełniejszą rozbudowę działów prehistorycznych i wczesnodziejowych oraz etnograficznych, jako najściślej związanych z polską przeszłością tych ziem i najlepiej ją dokumentujących.

W Lignicy zorganizować należy Muzeum Piastowskie, poświęcone zobrazowaniu władztwa Piastów na Śląsku.

W Zgorzelicach powstać powinno Muzeum Łużyckie z Instytutem badania Łużyc.

Sieć mniejszych muzeów regionalnych i lokalnych na Ziemiach Odzyskanych należy zrewidować i skasować muzea, których dalsze istnienie w obecnych warunkach jest niecelowe a zorganizować nowe muzea o specjalnym charakterze w większych ośrodkach miejskich.

W dziedzinie budownictwa muzealnego za najpilniejsze potrzeby uznać należy ukończenie nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie oraz odbudowę jednego z zabytkowych gmachów Warszawy dla Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Zjazd uważa, że centralnym polskim zbiorem sztuki starożytnej winien być dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, zaś centralnym polskim zbiorem sztuki Dalekiego Wschodu — dział sztuki Dalekiego Wschodu Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zjazd wyraża przekonanie, że w Polsce winno powstać Muzeum Etnologiczne, obrazujące kultury ludów całego świata.

Zjazd wyraża przekonanie, że zabiegi o zwrot wszelkiego polskiego mienia kulturalnego uważać należy za jedno z najważniejszych zadań państwowych chwili obecnej.

Zjazd postanowił zwrócić się z uroczystym wezwaniem do wszystkich posiadaczy dzieł sztuki i pamiątek przeszłości oraz do wszystkich obywateli, aby ściśle przestrzegali przepisów o ochronie wywozu dzieł sztuki i pamiątek przeszłości za granicę oraz zapobiegali takim sprzedażom i wywozom.

Czwarty dzień mistrzostw WP

Dziś zostały rozegrane w Warszawie finały we wszystkich konkurencjach, które wyłoniły mistrzów Okręgów Wojskowych i Szkół Oficerskich. W jutrzejszych rozgrywkach mistrzowie Okręgów i Szkół będą walczyć o tytuł mistrza Wojska Polskiego. W konkurencjach, w których mistrzostwa zostały już rozegrane (gimnastyka, szermierka) odbędą się jutro gry pokazowe.

Dzisiejsze wyniki: gimnastyka indywidualna — 1) ppor. Pączka — 64,62 pkt. (na 100 możliwych), 2) chor. Jaryczewski — 78,85 pkt., 3) Gwieździłow 71,5 pkt. Punktacja: 1) Of. Szk. Lotn. — 323,9 pkt., 2) Tchn. Szk. Lotn. — 318,3 pkt., 3) Of. Szk. Art. — 306,9 pkt.

Ogółem w ćwiczeniach gimnastycznych wzięło udział 21 drużyn, składających się ze 180 zawodników.

Piłka nożna: mistrzem Szkół Oficerskich została Oficerska Szkoła Artylerii, bijąc w finale Of. Szk. Saperów 3:0 (2:0), natomiast mistrzem Okręgów Wojskowych została DOW5 po zwycięstwie nad Marynarką w stosunku 3:2 (1:0).

Szermierka: punktacja drużynowa — 1) Of. Szk. Łączn. — 34 pkt. 2) Of. Szk. Art.— 59,5, 3) Of. Szk. Lotn. 60 pkt. Okręgi Wojskowe: 1) Marynarka — 36,5 pkt., 2) Lotnictwo — 38,5, 3) DOW1 — 57 pkt.

Punktacja indywidualna: 1) ppor. Wyrwa (Of. Szk. Lotn.) — 28 pkt., 2) podch. Krukowski — 20 pkt., 3) podch. Gołofit — 17 pkt. Okręgi Wojskowe: 1) mjr. Genin (Lotn.) 27 pkt., 2) ppor. Krupiński (Dow1) — 23 pkt., 3) ppor. Niwiński — 18 pkt.

Finały koszykówki: (Szkoły Oficerskie) Of. Szk. Piech 1 — Centrum Wyszkolenia Piech. 57:17 (28.10). Okręgi Wojskowe DOW 7 — Marynarka 30:27 (15:10).

Siatkówka: (Centr. Wyszk. Piech.) — Oficerska Szkoła Łączności 2:1. Centr. Wyszkolenia Piechoty — Oficerska Szkoła Artylerii 0:2.

Finały boksu: (okręgi wojskowe) waga musza Nawrocki (DOW 4) wygrał przez k. o. z Cyrnem (Lotnictwo); w. kogucia — Iwański (Marynarka) wypunktował Flisaka (Lotnictwo); w. piórkowa — Kotlarz (DOW 5) wygrał na punkty z Zaleskim (DOW 3); Kamiński (DOW 1) został znokautowany przez Buzowskiego (Marynarka); w. średnia — Żurawski (DOW 6) pokonał Rapacza (DOW 1); w. średnia — Kowalski (DOW 4) wygrał na punkty z Gajowiakiem (DOW 7); w. półciężka Tkocz (DOW 5) uległ Luckowi (Marynarka) przez k. o.; w wadze ciężkiej Koralewski (Marynarka) znokautował Odzieńca (DOW 5).

Szkoły Oficerskie: w. musza — Przybyłowicz (Oficerska Szkoła Piech. Nr. 1) wygrał przez k. o. z Filipiakiem (Ofic. Szkoła Lotnicza); w. kogucia — Skrzypczyński (Ofic. Szkoła Artylerii) wypunktował Brzozowskiego (Ofic. Szkoła Saperów); w. piórkowa — Okupniak (Ofic. Szkoła Lotnicza) wygrał przez techniczne k. o. Sychowskim (Ofic. Szkoła Piech. Nr. 1); w. lekka — Chudziak (Of. Szkoła Art.) pokonał przez techniczne k. o. Wojtkiewicza (Ofic. Szkoła Piech. Nr. 3); w. pół średnia — Bańkowski (Ofic. Szk. Art.) wygrał na punkty z Klarfeldem (Ofic. Szk. Techn. Lotn.); w w. średniej Meissner (Ofic. Szk. Art.) uległ Kaczyńskiemu (Ofic. Szk. Piech. 2); w. p. ciężka Śniegowski (Of. Szk. Art.) został pokonany przez Fijałkowskiego (Of. Szk. Piech. 3); w. ciężka Cich (OSA) wygrał przez techn. k. o. z Sobiesickim.

Wybory w „Społem"

W październiku br., jako pierwszy etap do wyborów władz centralnych „Społem", odbędą się zgromadzenia oddziałowe, na których zostaną wybrani delegaci na zjazdy wojewódzkie oraz Rady, sprawujące kontrolę i nadzór nad pracą powiatowych placówek. W wyborach będą brali udział przedstawiciele wszystkich spółdzielni, należących do Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem".

Po zakończeniu wyborów lokalnych, zwołane będą wojewódzkie zjazdy delegatów i zjazd ogólnokrajowy centrali spółdzielczych, który dokona wyboru władz centralnych.

Wagony sypialne w pociągach

Ministerstwo Komunikacji uruchamia w dalekobieżnych pociągach nocnych wagony sypialne.

Wagony sypialne wchodzić będą w skład pociągów na trasie Warszawa — Kraków, Gdynia, Szczecin, Poznań, Wrocław, Zakopane.

Wrześniowy numer (7) „Przyjaźni"

Ukazał się w sprzedaży wrześniowy (7) numer „Przyjaźni" — organu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Bogato ilustrowany numer przynosi szereg interesujących artykułów z życia Związku Radzieckiego.

Numer wzbogacają recenzje nowych książek radzieckich, informacje z życia naszego wielkiego sąsiada i z działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Koncesje dla garbarzy

Prowadzenie garbarni dozwolone będzie tylko tym, którzy będą posiadali koncesje Ministerstwa Przemysłu. Garbowanie skór bez koncesji będzie karane.

HARCERZE CHORĄGWI MAZOWIECKIEJ

odbudowują stolicę



Na boisku Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach odbył się apel harcerzy, którzy z całego województwa warszawskiego zjechali aby przez trzy dni pracować przy odgruzowaniu Stolicy.



Przy pracy.



Drugie śniadanie.

Uwaga, maturzyści!

Wyższe szkoły czynne w roku akademickim 1946/47

W związku z mającym się rozpocząć niebawem nowym rokiem akademickim podajemy poniżej wykaz wyższych uczelni na terenie państwa, które z nowym rokiem rozpoczną normalną pracę.

Uczelnie warszawskie: Uniwersytet Warszawski, Krakowskie Przedm. Nr. 26/28 — Wydziały: Teologii Katolickiej, Ewangelickiej, Lekarski, Farmaceutyczny, Prawa, Humanistyczny ze studium pedagogicznym i Matematyczno-Przyrodniczy. **Politechnika Warszawska**, Lwowska 7 — Wydziały: Inżynierii, Architektury, Mechaniczny, Elektryczny, Chemiczny i Geodezyjny **Akademia Stomatologiczna**, Narbutta 33. **Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego** (S. G. G. W.) — Rakowiecka 8 — Wydziały: Leśny, Rolny, Ogrodniczy oraz Studium Pedagogiczne i Studium Gospodarstwa Domowego. **Szkoła Główna Handlowa** (S. G. H.), — Rakowiecka 6. **Akademia Nauk Politycznych** (A. N. P.) Wawelska 7 — Wydziały: Finansowo-Ekonomiczny, Konsularno-Dyplomatyczny, Administracji Państwowej i Komunalnej, Społeczny. **Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda**, ul. Boboli 14 — Wydziały: Budowy Maszyn i Elektryczny. **Wyższa Szkoła Dziennikarska** (W. S. D.), ul. Rozbrat 44-a.

Uczelnie Krakowskie: Uniwersytet Jagielloński, ul. Piłsudskiego 19 — Wydziały: Teologiczny, Prawa, Lekarski, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy ze Studium Farmaceutycznym oraz Rolniczy ze Studium Spółdzielczym. **Akademia Górnicza**, Mickiewicza 30 — Wydziały: Górniczy, Hutniczy, Geologiczno-Mierniczy, Elektromechaniczny, Architektury, Inżynierii Lądowej i Wodnej i Komunikacyjny. **Akademia Handlowa** — Sienkiewicza 4. **Wyższa Szkoła Nauk Społecznych** (TUR).

Uczelnie Łódzkie: Uniwersytet, ul. Narutowicza 68 — Wydziały: Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Prawno-Ekonomiczny, Lekarski, Farmaceutyczny i Stomatologiczny. **Politechnika**, ul. Wodny Rynek 2 — Wydziały: Mechaniczny, Elektryczny i Chemiczny z Oddziałem Włókienniczym. **Filia Szkoły Głównej Handlowej. Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego** z siedzibą w Łagiewnikach.

Uczelnie Lubelskie: Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Racławicka 20 — Wydziały: Lekarski, Weterynaryjny, Farmaceutyczny, Przyrodniczy i Rolny. **Uniwersytet Katolicki** — Wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Filozofii Chrześcijańskiej, Prawa Świeckiego i Humanistyczny.

Uczelnie w Poznaniu: Uniwersytet, ul. Słowackiego 20 — Wydziały: Prawno-Ekonomiczny, Lekarski ze Studium Stomatologicznym, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy i Rolniczo-Leśny. **Akademia Handlowa** — ul. Wały Zygmunta Starego 2/3. **Szkoła Inżynierska**, ul. Bergera 5.

Uczelnie Wrocławskie: Uniwersytet — Wydziały: Humanistyczny, Prawa i Administracji, Przyrodniczy, Medycyny z Oddziałem Farmaceutycznym, Medycyny Weterynaryjnej, Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym, Matematyczny, Fizyczny i Chemiczny. **Politechnika.** Wydziały: Budownictwa z oddziałami Inżynierii Wodnej i Lądowej oraz Architektury, Budowy Maszyn i Elektrotechniki, Chemii Technicznej, Matematyki, Fizyki i Chemii (wspólnie z Uniwersytetem).

Uczelnie w Gdańsku. Politechnika z siedzibą we Wrzeszczu — wydziały: Inżynierii Lądowej, Mechaniczno-Elektryczny, Budowy Okrętów, Chemiczny i Architektury. **Akademia Medyczna** z Wydziałem Lekarskim.

Oprócz tego czynne będą: **Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu** — Wydziały: Matematyczno-Przyrodniczy, Humanistyczny, Prawno-Ekonomiczny, Sztuk Pięknych.

Politechnika Śląska w Gliwicach — ulica Częstochowska 19. Wydziały: Mechaniczny, Elektryczny, Hutniczy, Inżynieryjno-Budowlany i Chemiczny.

Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach ul. Krasińskiego 3 — Wydziały: Organizacja Przemysłu i Administracji Publicznej.

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni i Wyższa Szkoła Handlowo-Administracyjna w Częstochowie.

Wszystkie szkoły nie wymienione w powyższym wykazie rozpoczną naukę z opóźnieniem, którego termin nie da się na razie określić. (ap)

Plan odbudowy przemysłu energetycznego tematem obrad Zjazdu Elektryków

W dniu 24 b. m. zakończone zostały obrady pierwszego powojennego zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zjazd poświęcony był w pierwszym rzędzie sprawie omówienia planu trzyletniego w przemysłach: energetycznym, telekomunikacyjnym i elektrotechnicznym oraz zmianom statutu S. E. P. w związku z jego przystąpieniem do Naczelnej Organizacji Technicznej. Komisja Energetyczna stwierdziła, iż w planie trzyletnim w dziedzinie energetyki szczególną uwagę należy zwrócić na odbudowę, należyte wyzyskanie i rozbudowę sieci elektrowni wodnych, jako najtańszego źródła energii elektrycznej. Szczególną wagę posiada rozbudowa siłowni w centrum przemysłowym Śląska.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Telekomunikacyjnej zebrani stwierdzili konieczność uzyskania — poza sumami, przyznanymi przez CUP na odbudowę urządzeń telekomunikacyjnych, dalszych funduszów.

TUR propaguje spółdzielczość

W sobotę, dn. 28 bm., w przeddzień Święta Spółdzielczości, stołeczne organizacje młodzieżowe OMTUR, ZWM, WICI, ZMD i ZAP — urządzają o godz. 18 w sali „Roma" okolicznościową akademię. W programie przewidziane są przemówienia przedstawicieli spółdzielczości i organizacji młodzieżowych.

W części artystycznej wystąpią zespoły reprezentujące wszystkie organizacje młodzieży. Wieczorem młodzież uda się samochodami na objazd miasta.

Ksawery Dunikowski laureatem Nagrody Artystycznej

Krakowska komisja Wojewódzkiej Nagrody Artystycznej przyznała nagrodę Ksaweremu Dunikowskiemu prof. Akademii Sztuk Pięknych za całokształt pracy artystycznej.

W motywach swych Komisja podkreśliła wybitne walory artystyczne i społeczne dzieł Dunikowskiego.

Ksawery Dunikowski, pięcioletni więzień Oświęcimia, mimo ciężkiego stanu zdrowia, bezpośrednio po swoim powrocie do kraju, stanął do pracy twórczej, której szczytowym wyrazem jest jego projekt pomnika Powstańca Śląskiego na górze św. Anny, wykonany częściowo podczas pobytu w szpitalu.

Benzyny nie zabraknie
Cena komercyjna wynosi 38 zł. za litr

W ostatnich dniach szerzone są pogłoski, że w kraju odczuwa się brak benzyny oraz, że dotychczas obowiązująca cena komercyjna zł. 38 za 1 litr będzie podwyższona. Wiadomości te w szczególności rozszerzane są na terenie Śląska.

Centrala Produktów Naftowych, która jest wyłącznie powołana do sprzedaży paliw płynnych, komunikuje, że wiadomości te są nieprawdziwe i zapotrzebowanie bieżące na benzynę pokrywane będzie bez większych trudności, a cena komercyjnej benzyny nie ulegnie podwyżce.

Sporadyczne wypadki chwilowego braku benzyny wynikają z powodu przeciążenia transportu kolejowego używanego w danej chwili dla zaopatrzenia wsi.

—o—

„Oszczędzajmy benzynę"

Główna Komisja Sportowa Automobilklubu postanowiła zainicjować zawody automobilowe p. n. „Oszczędzajmy benzynę".

Celem tych zawodów jest ustalenie możliwości najoszczędniejszej jazdy na poszczególnych typach samochodów. Zawody odbędą się na peryferiach Warszawy w dn. 27 października rb.

Szkoły na odbudowę Warszawy

Minister oświaty, ob. Czesław Wycech, wydał zarządzenie, aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski powołać Komitety Odbudowy Stolicy. Zadaniem tych komitetów będzie, oprócz zbiórki ulicznej w dniu 29 bm., zorganizowanie zbiórki dobrowolnych składek. Wszelkie materiały propagandowe przesyła Centralny Komitet Szkolny Odbudowy Stolicy w Warszawie, gmach Ministerstwa Oświaty.



PIERWSZY SZANDAR DLA ORMO

W Dąbrowie Górniczej przekazano pierwszy w Polsce sztandar dla ORMO, jako organizacji, która strzec ma wspólnie z pozostałymi organami bezpieczeństwa, porządku i praworządności oraz zdobytych praw mas pracujących.

Z funduszów uzyskanych na t. zw. „gwoździe do sztandaru" urządzona zostanie świetlica dla ORMO.

WIZYTA CZESKIEGO UCZONEGO W KRAKOWIE

W Krakowie bawił profesor prehistorii Uniwersytetu Praskiego, dr. Filip, celem nawiązania bliższego kontaktu z polskimi kołami naukowymi. Prof. Filip interesuje się specjalnie kwestią kultury łużyckiej i pragnie zainicjować współpracę z uczonymi polskimi na tym polu.

TRANSPORTY ZBOŻA Z ZSRR NA ZIEMIE ODZYSKANE

Linią kolejową na Przemyśl napływają do Polski znaczne transporty pszenicy i żyta, przeznaczone na akcję siewną dla Ziem Odzyskanych. Z ogólnej ilości 62.000 ton, przewidzianych w ramach tych dostaw, wpłynęło 100 proc. pszenicy i 50 proc. żyta. Transporty z ZSRR przeładowuje się w Przeworsku, Krakowie i Katowicach na linie normalno-torowe.

EGZAMIN DLA SPÓŁDZIELNI GÓRNICZYCH

W przemyśle węglowym zorganizowano dotąd 97 robotniczych spółdzielni spożywców, które liczą około 80.000 członków. Na ostatnio odbytym zebraniu delegatów spółdzielczych omówiono najważniejsze kwestie robotniczego ruchu spółdzielczego, sprawę kredytów oraz zagadnienie szkolenia personelu sklepów i księgowych. Załatwiono również sprawę zaopatrzenia górników w ziemniaki na zimę.

Przez sprawne wykonanie tego zadania spółdzielnie górnicze złożą swój pierwszy egzamin.

Konie i bydło dla województwa warszawskiego

Woj. warszawskie uzyskało w ciągu ostatnich 3 miesięcy 2.247 koni roboczych z dostaw UNRRA. Są to konie amerykańskie, szwedzkie i duńskie. Konie podzielono między drobnych rolników wszystkich powiatów przyczółkowych.

Obecnie przydzielono dla woj. warszawskiego dalsze 700 koni z UNRRA. Powiaty przyczółkowe Przasnysz, Pułtusk i Maków, otrzymają po 100 sztuk, reszta zaś rozdzielona zostanie na pozostałe powiaty województwa. W tym samym okresie nadeszło dla województwa 160 sztuk bydła zarodowego, w tym 10 buhajów.

Ruch w porcie Szczecina

W pierwszej połowie września przybyło do portu w Szczecinie kilkanaście barek niemieckich ze strefy okupacyjnej radzieckiej, 8 statków szwedzkich, 2 statki duńskie i statek angielski. Barki przywiozły 836 ton soli potasowych, które z radzieckiej strefy okupacyjnej przybywają do Polski tytułem odszkodowań wojennych. Oba statki duńskie, 1 szwedzki oraz angielski przywiozły łącznie 963 sztuki koni, 13,1 ton paszy i 5.657 sztuk kur.

Statki szwedzkie zabrały 1.945 ton węgla.

Nowe schronisko turystyczne

W ubiegłą niedzielę zostało oddane do użytku turystów nowe schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pod Kopą Biskupią obok Głuchołazów.

Schronisko obliczone na 100 osób jest malowniczo położone na stoku góry, na wysokości 757 m. w odległości około 20 min. drogi od szczytu (890 m.)

Ze szczytu, na którym zbudowano 18-metrową wieżę, roztacza się piękny obraz na przedpole Sudetów, Prądnik, jezioro Otmuchowskie i okoliczne wioski. U stóp góry znajdują się basen kąpielowy i plaża.

Ustalenie cen na ziemniaki

W dniu 25 b. m. w Centralnym Urzędzie Planowania w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie ustalenia cen ziemniaków jadalnych i przemysłowych.

Przedstawiciele Funduszu Aprowizacyjnego, Przemysłu Ziemniaczanego i Gorzelnictwa w obecności zainteresowanych ministerstw ustalili — w odniesieniu do zakupów czynionych przez Fundusz Aprowizacyjny przemysł ziemniaczany i gorzelnie — następujące górne granice cen. Ziemniaki jadalne — zł. 300 — za 300 kg f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych hurtowych, 275 zł. za 100 kg f-o wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych detalicznych.

Ziemniaki przemysłowe: 275 zł. za 100 kg f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych hurtowych; 260 zł. za 100 kg f-co wagon stacja załadowania w obrotach wagonowych detalicznych. 260 zł. za 100 kg (bez premii) loco gorzelnia.

Za dostawy ziemniaków jadalnych i przemysłowych na ściśle określone terminy — do cen powyższych doliczać się będzie 10 zł. za 100 kg tytułem premii. Za dostawy ziemniaków dla gorzelni premie doliczane nie będą.

Powyższe ceny obowiązują od 25.X do 2.X włącznie na terenie województw poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, warszawskiego i śląsko-dąbrowskiego. Począwszy od 3.X, ustalone obecnie ceny będą zasadniczo obniżone o 10 proc., o ile w dniu 2.X, wyłoniona przez zainteresowanych specjalna komisja cennikowa nie ustali innego poziomu cen. (Rs).

Każdy powinien zobaczyć Wystawę Przemysłu Spożywczego

Wczoraj w Warszawie nastąpiło otwarcie Ogólnokrajowej Wystawy Przemysłu Spożywczego, w odnowionych salach Politechniki przy ulicy Koszykowej 55. Wystawa ilustruje rozwój i dorobek zniszczonego kraju, który w bardzo krótkim okresie powojennym osiągnął znakomite rezultaty w tej gałęzi przemysłu.

W sali głównej mieszczą się stoiska dziesięciu dziedzin przemysłu spożywczego: olejarskiego, młyńsko - piekarnianego, drożdżowego, winiarskiego, piwowarsko - słodowego, kawowego, konserwowego, cukierniczego, chłodniczego i ziemniaczanego. Z wielkim smakiem ułożone eksponaty zaopatrzone są w ceny.

W pozostałych salach, obok eksponatów, znajdują się tablice statystyczne, mapy świetlne — obrazujące rozmieszczenie ośrodków przemysłu spożywczego na terenie całego kraju.

Wielkie zainteresowanie budzi uruchomiona na Wystawie fabryczka płynnego owocu, pracująca na oczach zwiedzających. Zaciekawienie wzbudzają miniaturowe urządzenia palarni kawy. Ciekawostką Wystawy są niemieckie kufle do piwa, znalezione w Legnicy. Pod herbami polskimi i księstwa Lignicy znajduje się napis „Das gute Piasten - Bier".

Strona dekoracyjna stoisk i całości Wystawy została rozwiązana z wielkim wyczuciem artystycznym. Gustowny układ wnętrz stoiskowych, estetycznie ułożone eksponaty, pomysłowe makiety obrazowe, mapy świetlne, fotomontaże wzbudzają ogólne zainteresowanie dzięki rozmaitości i pomysłowości wykonania.

Wystawa będzie otwarta do dnia 15 października r. b. (ws.).

Cały kraj — pomaga stolicy w uprzątaniu gruzów

W niedzielę dnia 22 b. m. zgłosiła się do uprzątania gruzów z ulic warszawskich rekordowa ilość ochotników, w liczbie ok. 5.000 osób. Od poniedziałku stale napływają nowe zgłoszenia, zarówno z Warszawy jak i całego kraju. W okresie od 23 do 28 w ramach społecznej akcji odgruzowania stolicy pracują członkowie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych R. P. okręgu warszawskiego, dziennie 250 osób.

Specjalnie przybyła do Warszawy delegacja pracowników Tramwajów Łódzkich, w liczbie 180 osób. Delegacja przyjechała 6-cioma własnymi autami i po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzeniu Starego Miasta i Muzeum, z zapałem pracowała na wyznaczonym odcinku przy pomocy własnych narzędzi.

W najbliższym czasie przewidziany jest udział dalszych grup robotników łódzkich w społecznej akcji odgruzowania Warszawy.

Karp musi stać się rybą dostępną dla wszystkich

Zbliża się okres w którym, pośród różnych gatunków ryb, znajdujących się na naszym rynku, karp znowu ukaże się w masowej sprzedaży.

— Czy cena jego będzie dostępna dla szerokich mas naszego społeczeństwa? — oto pytanie które zadajemy, zwiedzając wielkie magazyny-chłodnie Centrali Obrotu i Przetwórstwa Rybnego przy ul. Grójeckiej 7, w których pływają tysiące kilogramów tak smacznej i popularnej ryby.

— Zagadnienie ceny karpia na rynku łączy się ściśle z kosztami jego produkcji — wyjaśnia nam dyrektor Oddziału Warszawskiego C. O. P. R.

Koszta hodowli karpia są dziś jeszcze dość wysokie, ze względu na ogromne zniszczenie gospodarstw stawowych w okresie wojennym i na duże wydatki, związane z inwestycjami w uruchomieniu na nowo i powiększeniu produkcji karpia. W przyszłości, przy zmniejszeniu kosztów hodowli karpia, można będzie obniżyć i cenę jego sprzedaży na rynku, przez co zwiększy się jego konsumcja i umożliwi eksport na rynki zagraniczne.

Obecnie nowa Dyrekcja C. O. P. R. rozpracowuje ceny sprzedaży, dbając przede wszystkim o to, aby cena ta utrzymała się na najniższym poziomie. C. O. P. R. chce udostępnić ludności nawet najuboższej ten smaczny i zdrowy produkt. Mimo ogólnej zwyżki cen na artykuły spożywcze, cena karpia, jak również i innych ryb, jest stosunkowo niska i znacznie przystępniejsza od ceny mięsa.

C. O. P. R. apeluje do wszystkich kierowników stołówek robotniczych i urzędniczych a także do związków zawodowych, aby zakupywały karpie po cenach hurtowych (już od 10-ciu kg.) w Centrali (tel. 8-80-58).

Przy zamówieniach ponad 100 kg., stołówki otrzymają dodatkowy rabat, a ryba będzie dostarczana, bez doliczania kosztów specjalnych, bezpośrednio do odbiorcy.

Gdzie się podziały części zamienne dla „piętrusów"

Poruszaliśmy już kiedyś w „Robotniku" problem „piętrusów", które miast ulżyć komunikacji miejskiej — okazały się bardzo kłopotliwym darem, ze względu na częste psucie się i trudność uzupełnienia brakujących części.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że M. Z. K. wraz z autobusami otrzymało 10 skrzyń części zamiennych. Niestety — skrzynie te dotarły tylko do Gdyni. Dwie z nich M. Z. K. potrafiło z magazynów portowych wydobyć, a 8 „rozpłynęło się".

Pech chciał, że dwie ocalałe skrzynie zawierały części, które na miejscu można było wykonać, a 8 skrzyń te części, które przekraczały nasze możliwości.

W rezultacie więc 9 autobusów piętrowych tak potrzebnych w komunikacji miejskiej jest nieczynnych, a dziesiąty przestanie chodzić jutro.

Zaintrygowana tym opinia publiczna pragnęłaby usłyszeć oficjalne oświadczenie, gdzie podziało się 8 skrzyń, które uniemożliwiają wykorzystanie daru angielskiego. (RS)

Esperantyści warszawscy zapraszają na zakończenie kursu i wystawę

Warszawski Oddział Związku Esperantystów w Polsce zorganizował w okresie wakacyjnym pierwszy kurs pomocniczego języka Esperanto.

Egzamin słuchaczy tego kursu odbędzie się publicznie w czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 17 m. 30, w sali szkoły powszechnej Nr. 1, przy ul. Marszałkowskiej 95.

Absolwenci kursu będą przydzieleni jako nauczyciele Esperanto do tych szkół i organizacji społecznych, które zdecydowały wprowadzenie do swoich programów nauczanie tego języka w roku bieżącym.

Na sali egzaminacyjnej będzie urządzona wystawa zastosowania Esperanta w innych krajach.

Nowy rozkład jazdy

7 października rb. ukaże się, wydany nakładem „Orbisu", nowy kolejowy rozkład jazdy na okres zimowy 1946/47, ważny do 15 maja 1947 r. Dla większych miast zostaną wydane lokalne rozkłady jazdy.

Ujęcie niebezpiecznych bandytów w powiecie mieleckim

Ostatnio w pow. mieleckim zamordowano w skrytobójczy sposób dwóch pracowników organów bezpieczeństwa i jednego członka partii demokratycznej. Nadto rozrzucono ulotki o treści antypaństwowej.

W wyniku przeprowadzonej obławy aresztowano 10 osobników, u których znaleziono broń i materiały obciążające.

M. in. aresztowano we wsi Zaduszniki, powiatu mieleckiego, Dydo Stanisława Wojciecha, członka Polskiego Stronnictwa Ludowego nr leg. 63.255, u którego podczas rewizji znaleziono 1 automat „pepeszę" z amunicją, 20 dolarów amerykańskich, 2 aparaty fotograficzne z filmami, aparat radiowy nadawczo-odbiorczy, 5 części samochodowych, dużą ilość papieru i matryc do powielacza oraz list adresowany do Dydo Antoniego w Anglii, przedstawiający w fałszywym świetle stosunki panujące w Polsce, spis broni znajdującej się w posiadaniu bandy oraz 10 litrów samogonu i aparaturę do jego pędzenia.

»Sezonie otwórz się« w Klubie Satyryków »Kukułka«

Potrzebę żywej mówionej satyry, tak lubianej przez warszawiaków, zaspakaja jak może niewielki zespół literatów i aktorów, zgrupowanych w Klubie Satyryków „Kukułka". Produkując się w ubiegłym sezonie na pięterku kawiarni „Szwajcarskiej", zespół zdobył sobie licznych zwolenników, mimo, że programy pozbawione były skeczów i dialogów, a teksty przeważnie czytano, co niektórych raziło.

Specyficzny styl „Klubu Satyryków", który jest formą różną nawet od kabaretu literackiego, w pełni zachowali „kukułczanie", przenosząc się do nowej siedziby w kawiarni „Reduta".

Pierwszy program p. t. „Sezonie otwórz się" posiada, obok utworów b. dobrych, szereg słabszych, w całości jednak daje słuchaczowi dwie godziny miłej rozrywki, gdzie to i wzruszyć się można i — przede wszystkim — szczerze ubawić.

Doskonałym dla „Kukułki" nabytkiem jest przemiła piosenkarka, Janina Winiarska, która wnosi dużo sentymentu i humoru w „Zakazanych piosenkach", „Naszej ulicy" i „Paciorka" Odrowąża. Tadeusz Bocheński recytuje, prócz utworów poważnych, dowcipną „Konferencję pokojową" Strausa i ciętą satyrę Sojeckiego „Co wykryła Komisja Specjalna w niektórych urzędach". Skubniewska narzeka na mężów, którzy chcą być tylko „pracującymi inteligentami", a skarpetki i garnki zostawiają tak samo jak oni pracującym, żonom. Elektorowicz ładnie interpretuje „Dwa księżyce" Słonimskiego.

W rezultacie program udany. Specjalny ukłon należy się cenzurze: doceniając rolę satyry, pozwala na szereg aktualnych dowcipów i złośliwostek. Do francuskiego „szargania świętości" jeszcze nam wprawdzie daleko, ale emancypujemy się i może kiedyś stać nas będzie i to... (W)

Wrzesień—miesiącem Odbudowy Warszawy

O budynkach grożących zawaleniem należy meldować w Inspekcji Budowlanej

Obecny stan zabudowań Warszawy, pozwala na względne swobodne i bezpieczne poruszanie się na ulicach oraz przebywanie w budynkach.

Jednak stan zagrożeń w budowlach nie jest usunięty całkowicie i bezpieczeństwo publiczne w budynkach zrujnowanej Warszawy nie jest i nie może być nawet całkowicie zapewnione.

Inspekcja Budowlana nadal prowadzi akcję usuwania zagrożeń, w związku z czym obecnie kończy ponowną lustrację uszkodzonych budynków. Należy jednak uprzytomnić sobie to, o czym już wielokrotnie upominano, że sama Inspekcja Budowlana nie może poradzić i tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa Warszawy może w rezultacie doprowadzić do bezpiecznego życia w stolicy.

Dlatego też Inspekcja Budowlana zwraca się do Obywateli Warszawy wobec nadchodzącego okresu jesiennego, z przypomnieniem o konieczności meldowania w Dzielnicach Inspekcji Budowlanej o wszelkiego rodzaju samowolnych robotach budowlanych, które w znacznej mierze powodują wypadki i katastrofy, jak również o zauważonych zagrożeniach. Inspekcja Budowlana zwraca również szczególną uwagę administracjom poszczególnych nieruchomości, że na nich ciąży nałożony przez prawo budowlane obowiązek utrzymania budynków w stanie bezpiecznym.

O zagrożeniach w budynkach, jak również w sprawach wszelkiego rodzaju związanych z usuwaniem zagrożeń, należy niezwłocznie zgłaszać się i meldować w Dzielnicach Inspekcji Budowlanej:

Śródmieście—ul. Bracka nr. 18 Zachód — ul. Reja nr. 7/9, Północ — ul. Brodzińskiego nr. 9, Południe — ul. Narbutta nr. 22, Praga — ul. Zamoyskiego nr. 36.

Wrzesień—miesiącem odbudowy Warszawy

Plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(DR) Dn. 10 października o godz. 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie przewodniczącego Rady tow. Sankowskiego oraz prezydenta Tolwińskiego z działalności MRN i Zarządu Miejskiego za okres od 5 lipca do 1 października rb.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 27 WRZEŚNIA.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Dziennik poranny. 6.25 Gimnastyka por. 6.35 Muzyka połudn. 7.00 Audycja poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika por. 7.35 Muzyka poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.20 Wiadomości gospod. 12.30 Życie gosp. 12.35 Muzyka. 12.55 5 minut poezji. 13.15 Z życia narodów słow. 13.25 Muzyka tan. w wyk. zespołu J. Cajmera. 14.00 „Ostatni hejnał" słuchowisko dla dzieci w opr. dr. Al. Baumgartena. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka Techniczna w opr. inż. Cz. Klimczewskiego. 16.00 Dziennik popoł. 16.55 „Wśród literatów śląskich", reportaż w opr. Zb. Hierowskiego. 17.10 Koncert rozrywkowy wyk. Mała Orkiestra P.R. 17.50 Nasze uzdrowiska. 17.55 Audycja wojskowa. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert solistów. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Koncert symf. 21.30 Muzyka. 21.50 Pogadanka sport. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz. 23.30 Muzyka. 24.00 Hymn.

Uzupełniamy drzewostan Stolicy

W najbliższych dniach Miejski Wydział Ogrodniczy wysadzi około 5 000 drzewek, lip, klonów i jesionów na Saskiej Kępie (ulica Francuska i wiadukt do mostu Poniatowskiego) na Żoliborzu i na Mokotowie. Uzupełni się też drzewostan Alei Stalina i Alei Pierwszej Armii (Alei Szucha).

Natomiast wiadomość o otrzymaniu 300 tysięcy drzewek od miasta Inowrocławia o czym donosiła prasa warszawska — okazała się niestety nieprawdziwą. (RS)

—o—

Uroczysta Akademia Bułgarska

Z okazji proklamowania Bułgarii Republiką Ludową — Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej urządza w niedzielę uroczystą akademię o godz. 11 w sali teatru „Studio" (ul. Karowa 31). W części artystycznej — poezja bułgarska i pieśni. Wstęp bezpłatny. Zaproszenia wydawane są codziennie w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, W-wa, Al. Stalina nr 24.

Z ŻYCIA PARTII

SKŁAD CENTRALNEGO SĄDU PARTYJNEGO PPS.

Centralny Sąd Partyjny PPS na posiedzeniu plenarnym dn. 24 września 1946 r. postanowił powołać w skład członków Centr. Sądu Partyjnego tow. Jerzego Zielińskiego z listy zastępców członków C.S.P., wybranych przez Kongres, i ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczący — tow. dr. Żuniak Józef, wiceprzewodn. — tow. Nowicka Małgorzata i Górecki Juliusz, sekretarz — tow. Zieliński Jerzy.

Po ukonstytuowaniu się Centr. Sąd Partyjny poddał szczegółowej dyskusji i uchwalił jednomyślnie po myśli art. 77 statutu organizacyjnego Regulamin Sądów Partyjnych PPS.

KLUB RADNYCH PPS. WARSZAWA—POŁUDNIE.

W sobotę dn. 28 b.m. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PPS. Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Południe.

KALENDARZYK ZEBRAŃ PARTYJNYCH W WARSZAWIE.

W piątek, dnia 27 bm. odbędą się na Dzielnicach zebrania z referatami:

Ochota, Niemcewicza 9, godz. 18. — tow. P. Gajewski

Mokotów, Chocimska 4, godz. 18. — tow. H. Dąbrowski.

Fort Mokotów, Miłobędzka 16, godz. 19. — tow. Bratos.

Rakowiec, Pruszkowska 6, godz. 19.

Grochów, Podskarbińska 8, godz. 18.30

Żoliborz, Kossaka 10, godz. 18. — tow. J. Mulak

N. Bródno, Białołęcka 27, godz. 18. — tow. I. Genachow

DZIELNICA BIELANY.

W czwartek dn. 26.9. o godz. 6 pp w lokalu Dzielnicy zebranie Koła Prelegentów Dzielnicy.

W czwartek dn. 26 września o godz. 3.30 pp. w lokalu świetlicy Instytutu Przemysłu Chemicznego, ul. Łączności 8, odbędzie się zebranie Kół: Głównej Składnicy Sanitarnej S.P.B. — Instytut oraz Instytutu Przemysłu Chemicznego, referat tow. B. Nowickiego o Spółdzielczości.

W piątek dn. 27.9. o godz. 6 pp w lokalu Dzielnicy, odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy oraz dekoracja zasłużonych członków medalem Zwycięstwa i Wolności.

W sobotę dn. 28 września o godz. 6 pp odbędzie się zebranie Zarządów Kół terenowych wraz z mężami zaufania.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17. w lokalu Dzielnicy — Szwedzka 2/4, odbędzie się zebranie Prezydium Komitetu.

KOŁO P.P.S. PRZY P.K.O.

Dnia 28 br. o godz. 15 w lokalu P.K.O. ul. Jasna 9, odbędzie się zebranie organizacyjne członków koła PPS. przy P.K.O. ref. tow. Winnicki.

KOŁO PPS. PRZY MIN. KOMUNIKACJI.

Dnia 30 września rb. o godz. 15 min. 15 w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji, przy ul. Chałubińskiego 4, odbędzie się Walne Zebranie Koła P.P.S. przy Ministerstwie Komunikacji".

KOŁO PPS PRZY DOKP.

Dnia 27 bm. o godz. 15 w lokalu Dyrekcji przy ul. Wileńskiej 2/4 zebranie organizacyjne Koła z udziałem przedstawiciela Stoł. Komitetu PPS.

KOŁO PPS PRZY DYREKCJI ODBUDOWY WARSZ. WĘZŁA KOLEJOWEGO

Dnia 26 bm. o godz. 15.15 w lokalu świetlicy przy Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego ul. Targowa 70, odbędzie się zebranie informacyjne Koła PPS przy Dyrekcji Odbudowy WWK. ref. tow. T. Głowacki.

AKTYW KOBIET PRZY STOŁ. KOM. PPS

W czwartek dn. 26 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej zebranie Stołecznego Aktywu Kobiet PPS.

DZIELNICA OKĘCIE

Rejestracja członków Dzielnicy Okęcie odbywa się w lokalu Dzielnicy we wtorki, środy i piątki od 17 do 19. Rejestracja trwa do dn. 30 bm.

DZIELNICA OCHOTA

Rejestracja członków Dzielnicy Ochota odbywa się codziennie od godz. 10 do 18 w sekretariacie Dzielnicy. Tel. Sekretariatu 8.79.19.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Rejestracja członków Dzielnicy Wola odbywa się codziennie od godz. 10 do 18 i od 16.30 do 18 w sekretariacie dzielnicy Ogrodowa 39 II piętro.

G. K. URSUS.

W niedzielę dn. 29 b.m. o godz. 17. odbędzie się zebranie członków i sympatyków z ref. tow. Sendłackiej pt.: „Organizacja Narodów Zjednoczonych".

WYDZIAŁ DRÓG I MOSTÓW.

W sobotę dnia 28 bm. w lokalu Wydziału Dróg i Mostów, przy ul. Rozbrat odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS. i PPR z ref. tow. Zabielskiego.

Dzień Warszawy

HARCERZE PORZĄDKUJĄ ULICĘ SKORUPKI

Na wezwanie Komisariatu „Akcji Odśmiecania Stolicy, skierowane do związków młodzieżowych pierwsi odezwali się harcerze, którzy już w najbliższą niedzielę przystąpią do porządkowania ulicy Skorupki. Sprzęt i transport będzie im przydzielony przez Komisariat. Będzie to hufiec chorągwi warszawskiej z Legionowa i Nowego Dworu.

UWAGA LEKARZE!

Celem ujednostajnienia ogłoszeń lekarskich w aptekach, na skutek porozumienia z Izbą Lekarską i Aptekarską w Warszawie, z dniem 1 listopada będą usunięte istniejące obecnie ogłoszenia lekarzy ze wszystkich aptek w Warszawie.

Lekarze życzący sobie umieścić swoje informacyjne adresy w aptekach, winni podać do Izby Aptekarskiej w Warszawie (ul. Złota 9), w godzinach 9 — 14 wykaz aptek, w których chcą umieścić ogłoszenia, oraz podać nazwisko, imię, specjalność, adres i godziny przyjęć i wpłacić po 10.— zł. od jednego ogłoszenia w aptece na koszta, związane z rozesłaniem ogłoszeń i przygotowaniem specjalnych tablic. Opłata ta jest jednorazowa.

UODPORNIENIE PRZECIW CZERWONCE

Miejski Instytut Higieny (Nowogrodzka 12) przeprowadza obowiązkowe uodpornienie przeciwczerwonkowe drogą doustną, dla uniknięcia tym sposobem reakcji poszczepiennych. Osoby podlegające szczepieniu, mogą zlaszać się do uodpornienia — ul. Nowogrodzka 12 od godz. 8 — 10 rano.

Należy przyjść naczczo. Uodpornienie jest trzykrotne co trzeci dzień. Po trzecim uodpornieniu wydawane będą świadectwa.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE

W czwartek, dn. 26 rb. odbędzie się wycieczka na Stare Miasto (Kanonia ruiny Katedry, Rynek, mury obronne i inne ciekawsze zabytki).

Zbiórka o godz. 17-ej na Placu Zamkowym, koło kolumny Zygmunta.

W piątek dn. 27 bm. odbędzie się wycieczka p. n. „Życie i stan Stolicy w czasach Saskich".

Zbiórka o godz. 17-ej, przed kościołem Wizytek.

CZYTELNIA NAUKOWA

Na Pradze, przy ul. Wileńskiej 13 czynna jest codziennie w godz. 10 — 20 Czytelnia Naukowa, zaopatrzona w książki ze wszystkich działów, naukowe czasopisma. Z Czytelni korzystać może młodzież szkół średnich, zawodowych i ogólno-kształcących oraz akademicy.

OTWARCIE KSIĘGARNI TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Dzisiaj o godz. 11-ej nastąpi otwarcie filii księgarni Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przy ul. Marszałkowskiej 92.

„KUKUŁKA" POD WARSZAWĘ

W niedzielę całkowity dochód z wieczoru pt. „Sezonie otwórz się" przeznacza klub Satyryków „Kukułka" na odbudowę teatrów na Placu Teatralnym.

Jednocześnie zawiadamiamy, że zapowiadane poranki przez kilka najbliższych niedziel nie odbędą się z powodu wyjazdu do osiedli podwarszawskich. Najbliższy odbędzie się w Grodzisku Maz.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PRODUKCJI PANA BRANDTA"

Komedia J. Rojewskiego p.t. „Produkcja Pana Brandta", grana będzie w Teatrze „Studio", tylko do niedzieli, dnia 29 włącznie. Niedzielne przedstawienie popołudniowe o godz. 16-ej teatr „Studio" przznacza na rzecz odbudowy Warszawy.

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — godz. 18 — „Papuga".

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (ul. Marszałkowska 8: o godz. 18 „Wesele" Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81): godz. 18 — „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy".

TEATR STUDIO (ul. Karowa 31): o godz. 18.30 „Produkcja Pana Brandta". W niedzielę popołudniówka o godz. 16.

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, naprzeciw Dw. Wileńskiego): codziennie o godz. 19 rewia „Konkurs Humoru".

CYRK (Praga, ul. Szeroka): we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni barze „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Sezonie otwórz się..." początek o godz. 19.

TEATR KUKIEŁKOWY „BAJ" wystąpi 26, 27 bm. — godz. 16 w sali szkolnej — ul. Oszmiańska (Targówek) w programie „Nowe szaty króla".

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Skarb rodziny Goupi".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Szyrmet Chan".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Śluby kawalerskie".

„TĘCZA" (Żoliborz Suzina 4): „Delegat Floty".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów): film naukowy „Co kraj to obyczaj".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „Czarne diamenty".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr. 1 (Żoliborz Plac Inwalidów 10) — „Boks i olimpiada".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, ul. Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Tymczasowy Zarząd Państwowy Fabryki Wyrobów Ogniotrwałych Inż. Wł. Klepacki w Ostrowcu Świętokrzyskim, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót elektryfikacyjnych w Fabryce Wyrobów Ogniotrwałych, znajdującej się w Ostrowcu Świętokrzyskim, pow. Opatowskiego, a mianowicie:

1. Przystosowanie miejskiej stacji transformatorowej do wyprowadzenia linii kablowej 220/380 V.
2. Budowa linii kablowej 220/380 V od miejskiej stacji transformatorowej do fabryki.
3. Wprowadzenie linii kablowej w pomieszczenie, przeznaczone na rozdzielnię i montaż tablicy rozdzielczej.
4. Całkowite zainstalowanie 6 silników elektrycznych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 3 października 1946 r. godz. 12-ta, przesyłając je pocztą. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 października 1946 r. o godzinie 14-tej.

Ślepe kosztorysy i wszelkie informacje można otrzymać w Zarządzie Fabryki w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Tymczasowy Zarząd Państwowy Fabryki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty.

1900

Ogłoszenie

Dyrekcja Hoteli Miejskich ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie i zainstalowanie w hotelach miejskich: „Grand-Hotel", „Savoy" i „Polonia":

1) 28 gaśnic proszkowych z ładunkiem
3 gaśnice pianowe "
13 gaśnic płynowych "
6 gaśnic tetrowych "
13 prądownic "
2 hydronetki
275 mtr. węża tłoczonego o średnicy 45 mm lub 52 mm.

2) na kontrolowanie i konserwację gaśnic.

Bliższych szczegółów z opisem dostarczenia i zainstalowania środków przeciw-pożarowych udzieli Dyrekcja Hoteli Miejskich ul. Narutowicza Nr. 38 w godz. od 10-tej do 12-tej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Dyrekcji Hoteli Miejskich, ul. Narutowicza Nr. 38 do dnia 1-go października br., godz. 9-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10-tej w Biurze Hoteli Miejskich.

Dyrekcji Hoteli Miejskich służy prawo wyboru dostawcy jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź dnia 20 września 1946 roku.
Dyrekcja Hoteli Miejskich
w Łodzi.

1888

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi, Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę: 494 wózków fabrykacyjnych, różnych konstrukcji.

Bliższe szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w Monitorze Polskim Nr 90 z dn. 16 września 1946 r.

1858

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wozów jednokonnych (Grabarek) do pracy na dniówkę.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie, przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 — Dział Zaopatrywania — I piętro, pokój Nr. 29, w godz. 9 do 12.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-ej dnia 5.10.1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej.

1895

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. robót remontowo-budowlanych 4 sklepów w części parteru Hotelu „Bristol" od ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie,
2. roboty instalacji elektrycznej w części parteru Hotelu „Bristol", od ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie.

Oferty należy składać do Warszawskiej Dyr. Odbudowy do skrzynki ofertowej na roboty remontowo-budowlane do dnia 4.10.46 r. do godz. 9-ej, na roboty elektryczne do dnia 4.10.46 r. do godz. 10-ej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska 35, II piętro, pokój Nr. 25 w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie 100.— zł.

1891

REDAGUJE KOMITET B—10312

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Dobrze zorganizowana stołówka
to racjonalne żywienie człowieka pracy

W projekcie o uregulowaniu sprawy uposażeń, podwyżki i regulacji płac, rozpatrzona i ustalona została zasada prowadzenia stołówek. Ściśle biorąc, ciągle jeszcze, nie zasada prowadzenia, ale zasada ujednostajnienia finansowania stołówek przy zakładach pracy. Według niej zakład pracy pokrywa wyłącznie administracyjne koszty prowadzenia stołówek oraz część kosztów zakupu artykułów żywnościowych, w wysokości na jednego pracownika miesięcznie 300 zł. na ziemiach dawnych, zaś 500 zł. na ziemiach odzyskanych.

Ponadto Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wypłaca państwowym i samorządowym zakładom pracy, na każdego pracownika kwotę zł. 300.— miesięcznie, z wyłącznym przeznaczeniem na zakup artykułów spożywczych dla stołówki.

Rada Zakładowa każdego zakładu pracy może uchwalić dopłatę ze strony pracowników na dalszy zakup artykułów żywnościowych.

Praktycznie więc, pozostaje ta sama suma na dożywianie 600 zł. — miesięcznie. Dodatek przeznaczony wyłącznie na „żołądek", jednakowy dla wszystkich pracowników, został potraktowany indywidualnie, a w odróżnieniu od wszystkich innych, jak np. dodatek funkcyjny, czy służbowy, który zostanie zwiększony. Pozostawienie go w tym samym wymiarze musi mieć jakieś uzasadnienie rzeczowe, nie może wypływać z niedoceniania znaczenia stołówek w tej chwili w Polsce.

STOŁÓWKA ZASTĘPUJE DOM

Stołówka przy zakładzie pracy, wobec trudności mieszkaniowych, komunikacyjnych, a głównie masowego udziału kobiet w pracy zawodowej poza domem i zniknięciu służby domowej, obecnie jest jedyną ekonomiczną formą rozwiązania częściowo chociaż zagadnienia racjonalnego żywienia człowieka w Polsce.

Umożliwić powinna stołówka zjedzenie gorącego, głównego posiłku w środku dnia, zamiast, jak to jeszcze praktykujemy, niestety, po powrocie do domu, często dopiero przed wieczorem.

Zdrowie mas pracujących, a przynajmniej utrzymanie go, w jakiej takiej formie, — to cel masowego powstawania stołówek już w pierwszym roku wojny.

Nie wolno zapominać jak wielka jest odpowiedzialność kierownictwa stołówek, które przez nieumiejętną realizację żywienia zbiorowego, wypaczają i niszczą tak ważną ideę.

Stwierdzamy, że tam, gdzie kierownictwo zakładu pracy i Rada Zakładowa, zdają sobie sprawę z doniosłej roli stołówki, pracownik może zjeść w stołówce nawet pierwsze śniadanie.

Stołówka dobrze prowadzona, to dobrodziejstwo dla człowieka pracującego w obecnym powojennym okresie reorganizacji życia codziennego. Należałoby więc zrobić wszystko w tym kierunku, aby każdy z nas chętnie mógł korzystać z możności zjedzenia posiłków w stołówce.

GOSPODARKA W STOŁÓWKACH

Praktyka wykazuje, że nie wszyscy biorący czynny udział w organizowaniu i prowadzeniu stołówek, zdają sobie dokładnie sprawę, do czego zostali powołani, jakiemu zadaniu muszą sprostać. Dlatego często gospodarka w stołówkach — to karygodne marnotrawstwo. Marnotrawstwo bezcennego zdrowia tych ludzi, co przetrwali wojnę i artykułów spożywczych, w stosunku do których jeszcze ciągle powinna nas obowiązywać oszczędna i ekonomiczna gospodarka.

Dowodem tego, że funkcjonowanie stołówek pozostawia wiele do życzenia, jest obserwowany powszechnie fakt podejmowania chętnie przez stołowników wypłaty za obiady w gotówce, tzw. „dodatku obiadowego" — zamiast korzystania z możności zjedzenia gotowego posiłku. Objaw ten jest usprawiedliwiony, zdarza się bowiem masowo tam, gdzie stołówka nie spełnia należycie swego zadania, jest „dokuczliwa" dla człowieka.

Podejmowanie pieniędzy zamiast zjedzenia posiłku to instynkt samoobrony pracownika w stosunku do dodatku do poborów, jakim jest „dodatek obiadowy".

„WOLIMY DOSTAĆ W GOTÓWCE..."

Wolimy dostać te 600 zł. w gotówce. Jest to lepsza kalkulacja niż jadanie z przykrością niewłaściwie zestawionych posiłków, mało smacznych, niedbale doprawionych i podanych, zostawianie na talerzu, a nie rzadko odchorowanie zjedzonego obiadu. Takie uporanie się z dokuczliwą dla człowieka stołówką nie stanowi właściwego wyjścia z punktu widzenia interesu mas pracujących, na których wyżywienie państwo przeznacza 600 zł. miesięcznie dodatku obiadowego.

Jest to raczej sposób obrony nieprzemyślany, tymczasowy, bezskuteczny, ale dotychczas praktykowany, wobec tego, że na razie nie ma rady, w wielu wypadkach, na stołówkę źle prowadzoną.

Do tej pory, ten niezdrowy stan, dalece szkodliwy w skutkach dla zdrowia społeczeństwa, stał się faktem często nienaruszalnym. Człowiek pracujący jest „skazańcem" bezsilnym w rękach nieumiejętnie prowadzonej stołówki.

SPRAWA ZDROWIA, A NIE ŻOŁĄDKA

Tymczasem wiemy dobrze, że ustalenie zasad racjonalnego prowadzenia tak gęsto rozsianych stołówek przy zakładach pracy w Polsce, — to nie tylko sprawa żołądka mas pracujących, ale to kwestia zdrowia obywateli, to zagadnienie natury ekonomiczno-gospodarczej, bardzo ważne z punktu widzenia interesów państwa.

Należałoby więc wymagać, aby stosunkowo skromna suma 20 zł. dziennie, przeznaczona wyłącznie na wyżywienie pracownika, była z wielkim przemyśleniem i pietyzmem wydawana na posiłek każdego z nas, jadającego w stołówce, przy zakładzie pracy.

Artykuły spożywcze zużywać należy z całą odpowiedzialnością, ze świadomością, że nie wolno marnować publicznego grosza, a jakże nierzadko wdowiego ciężko zapracowanego przez te masy kobiet pracujących, które straciły mężów bądź na wojnie bądź w obozach koncentracyjnych i są jedynymi żywicielkami swoich rodzin.

Mamy prawo protestować przeciwko nieusprawiedliwionemu marnotrawstwu naszego dodatku na obiady i zlikwidować wreszcie typ stołówki, „dokuczliwej" dla człowieka, która nie potrafi umiejętnie gospodarować naszym „funduszem obiadowym".

ZBADAJMY PRZYCZYNY

Trzeba dotrzeć do przyczyn, które hamują właściwą działalność tak wielu stołówek i pomyśleć o tak radykalnym usunięciu z nich zła, aby każda stołówka ułatwiała nam i tak dość uciążliwe w zniszczonym wojną kraju, życie codzienne.

Najwyższy czas, aby po ustaleniu zasad finansowania stołówek, zamieszczonych w projekcie dekretu regulacji płac, ujednostajnić również w kierunku racjonalnym gospodarkę stołówek przy zakładach pracy.

Jednym z podstawowych warunków postawienia tej sprawy na właściwym poziomie, to fachowy personel dla stołówek, aby zaś go zdobyć, trzeba rozbudować szkoły zawodowe gospodarcze.

Inż. Hanna Gocławska.

W Słupsku stanął pomnik
ku czci Powstańców Warszawskich



Dnia 15 b. m. — jak o tym pisaliśmy — Słupsk, miasto daleko wysunięte na Ziemiach Odzyskanych, jako pierwsze miasto w Polsce złożyło hołd bohaterskim obrońcom Stolicy.

W dniu tym odsłonięty został pomnik ku czci Powstańców Warszawskich, ufundowany zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa słupskiego, dłuta warszawskiego art. rzeźb. Jana Małety.

Pomnik przedstawia umierającego powstańca, leżącego pod resztką muru, na którym widać ślady kul i pocisków. W prawej ręce trzyma granat, lewa wsparta o godło umiłowanej Warszawy — Syrenę. Na głowie bohatera, wznoszący się do lotu Orzeł Polski składa liść wawrzynu. Opodal pod murem klęczy dziecko i płacze.

Przebieg uroczystości przedstawiał się następująco:

O godz. 10 rano na Placu Powstańców Warszawskich zebrali się przedstawiciele władz, oddziały Wojska Polskiego i Centr. Wyszk. M. O., poczty sztandarowe organizacji społecznych i politycznych, związków, stowarzyszeń, Harcerstwa, oraz tłumy publiczności.

Odsłonięcia dokonał wiceprezydent miasta ob. Przewoźniczek, po czym zabrał głos przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika.

„Pomnik ten, którego odsłonięcie następuje w momencie rozwinięcia ogólno-krajowej akcji „Odbudowy Warszawy", będzie nam bodźcem w dalszej pracy nad dźwignięciem z ruin, tak samej Stolicy, jak i całego kraju. Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Powstańców Warszawskich w Słupsku, imieniem którego mam zaszczyt przemawiać, przekazuje ten pomnik Miastu, jego opiece, jego sercu i jego pamięci. Czerpać zeń będą przyszłe pokolenia swą wiarę i moc do trwałej służby dla Ojczyzny" — powiedział ob. Przewoźniczek.

Następnie przemawiali: przedstawiciel Wojska Polskiego mjr. Sakwiński, przedstawiciel Zw. b. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację ppłk. Zieliński, przedstawiciel Zw. b. Więźniów Politycznych ob. Niewiński, oraz przybyły z Warszawy przedstawiciel Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy ob. Tadeusz Urbański.

Wszyscy mówcy oddając hołd bohaterstwu i męczeństwu Stolicy zgodnie podkreślili niezłomną wolę trwania na straży Ziem Odzyskanych.

Pięknym i mocnym akordem końcowym uroczystości, była defilada przed Pomnikiem Powstańców oddziałów Wojska i C. W. M. O., pod dowództwem kpt. Mironowicza, oraz pocztów sztandarowych partyzantów i więźniów politycznych. Chwilę po tym pomnik tonął w kwiatach, złożonych przez defilujące tłumy publiczności.

Tadeusz Urbański

Holownik „Atlas" zatonął
Uratowano tylko 2 osoby

Holownik „Atlas" jeden z najlepszych holowników wydz. ratowniczo - holowniczego Ż. P., świeżo wyremontowany przez stocznię nr. 12 (po awarii wskutek zderzenia z holownikiem „Wilk"), został wysłany do Szczecina dla zluzowania holownika „Ursus", obsługującego coraz aktywniejszy port szczeciński.

19 bm. około godz. 21 w czasie sztormu „Atlas" zatonął na wysokości Karwi. Oto relacja z przebiegu wypadków, według zeznania Woźnego Feliksa, jednego z ocalonych członków załogi.

W czwartek, 19 bm. o godz. 6 rano przy dobrej pogodzie wyruszono z Gdyni, w obsadzie 13 ludzi, pod kierownictwem szypra Pyziaka, który przed wojną pływał na naszym największym holowniku „Tytanie".

O godzinie 16, gdy holownik znajdował się na wysokości latarni morskiej Scholpin (w pobliżu Ustki), rozszalał się sztorm. Załoga przywdziała pasy ratunkowe. Wobec groźnej sytuacji szyper chciał zawinąć do pobliskiej Ustki.

O godz. 18.50 sztorm nie ustaje. Holownik walczy z nawałnicą, fale zalewają rufę. Załoga wypompowuje wodę. Szyper kieruje holownik z powrotem w stronę Karwi.

Jest godz. 21. Wiatr z boku i fala przechylają statek, całkowicie zalewany przez fale. Nadburcie przechylonego holownika jest w wodzie. Załoga opuszcza statek na dwóch tratwach i w szalupie. „Atlas" przewraca się i tonie. Szalupa również wywraca się. Fala zmiata z tratwy nr. 1 jednego z marynarzy, walczących z morzem i wichurą.

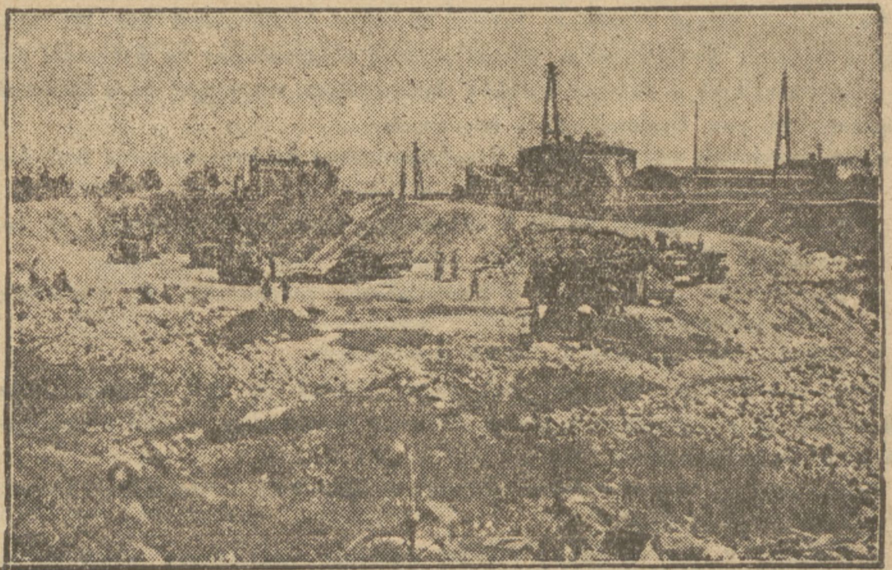
O godz. 6 rano rybak z Karwi zobaczył tratwę, którą wyrzuciło morze i kilku ludzi. Dwóch z nich żyło. Woźny Feliks — II oficer i Strassenberg Wacław — palacz. Zawiadomiony posterunek W. O. P-u zajął się akcją ratowniczą, przewożąc ocalonych do szpitala w Pucku i powiadamiając GAL, który wysłał do zbadania sprawy kierownika wydz. ratowniczo - holowniczego kapitana Poinca i inspektora technicznego GAL-u Harasymiuka.

Otwarcie
szpitala szwedzkiego
dla dzieci w Otwocku

(R) W niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 11 rano odbędzie się w Otwocku otwarcie szpitala-prewentorium dla dzieci warszawskich, ufundowanego przez Szwedzki Komitet Pomocy Polsce.

Już w lecie szpital był częściowo uruchomiony. Obecnie nastąpi otwarcie całości, składającej się z 30 małych domków-baraków, całkowicie wyposażonych przez Szwecję, budynku centralnego oraz szeregu budynków pomocniczych.

Porządkujemy stolicę



Nadwiślańskie wysypiska gruzu.



18)

O 15.49 kreska się urywa...

Od tej pory nie było żadnej wiadomości. Samoloty, wysłane na poszukiwanie, wróciły bez wyniku.

Nie mogliśmy zrozumieć, że „Ela" nie wróciła. Przecież ten sam pilot, który wówczas w walce w sześcioma „Junkersami" siedział za sterami, w wieżyczkach ci sami strzelcy...

Jakże to się stać mogło? I jak wyglądał ten ich bój ostatni?

Niestety, tego już nigdy i nikt z nas się nie dowie.

Widocznie tak chciało zawsze lecące z nami do walki w przestworzach, tak jak my uskrzydlone i jak my groźne fatum.

Nasze skrzydlate fatum.

. . . .

— Jak pan ślicznie opowiada! — szepnęła pani Irena.

Alen drgnął. Dopiero teraz uprzytomnił sobie, że przez cały czas, mówiąc, patrzył w oczy Ireny.

— Co ona może sobie myśleć? — zapytał sam siebie.

Bo przecież on — Alen, nie mógł jej wyjaśnić, że patrząc w jej oczy, widział w nich oczy innej kobiety, w tej chwili będącej daleko od niego.

. . . .

IX

Zasadniczo to to — „ostre picie", zaraz po wyjściu sztywnego Group Captaina Masona, rozpoczął dowódca dywizjonu, wychylając pierwszy kielich „ za zdrowie miłych gości". Alen, widząc z tempa picia, na co się zanosi, wymknął się niepostrzeżenie do jednej z bocznych sal kasyna.

Chciał pisać list do Ali, lecz nie mógł zebrać myśli. Brzęk kieliszków, gwar głosów i wreszcie refreny wykrzykiwanych piosenek polskich i angielskich, drażniły go i gniewały — nie wiadomo dlaczego. Przecież tylekroć razy słyszał je i sam śpiewał...

— Dlaczego Ali nie pisze — zapytał sam siebie. Zapalił papierosa i wstał, chcąc wyjść z „messy", ale przypomniał sobie, że przecież jego opiece zlecono wszystkich gości i że ci lada chwila mogą go poszukiwać. Usiadł zrezygnowany i wsłuchiwał się w gwar coraz bardziej. Nagle powietrze rozdarł przeraźliwy głos gongu. To „Wing Commander" Pożyczka, w ten sposób zarządził chwilę ciszy.

— Co on chce? — pomyślał Alen. — Acha, na pewno Gliński będzie koncertował. Spóźnił się biedak trochę, bo kto będzie mógł się jeszcze poznać na czarze muzyki. Nie, stanowczo wzięli za ostre tempo, ale że Wódz pozwolił?



Gliński grał jak wirtuoz.

Omylił się jednak, gdy w chwilę później, rozległy się ckliwe tony włoskiej serenady, zapanowała cisza wprost niespotykana podczas lotniczych „party".

Gliński grał jak wirtuoz. I Alen również uległ czarowi muzyki i zapomniawszy o wszystkim, wsłuchiwał się w przepiękne mazurki Szopena, dumki, smętne kujawiaki.

Dźwięki tych melodii przywiodły mu na pamięć dalekie wspomnienia. Wspomnienia z dawnych czasów, sunęły bezszelestnie ,jakby film bezdźwiękowy jego dawnego życia, przemawiający przeszłością, całą gamą zjawisk, których największą właściwością i czarem jest to, że już nie wrócą. Mogą one nawet i budzić te dalekie echa, żale, radość, pragnienia, ale są już tylko światem, który przeminął na zawsze!...

I biada temu, kto nie umie ostrząsnąć się z wspomnień, kto ciągle żyje nimi, łudząc się, że mogą znowu być — rzeczywistością.

. . . .

— Pan tak samotnie marzy? Czy wolno wiedzieć o czym?

Alen obejrzał się. Tuż za nim stała pani Irena. Pod wpływem wzroku Alena zmieszała się silnie.

— Bardzo pana przepraszam, ale uczułam ból głowy i przez chwilę byłam tak zmęczona...

— Jeżeli pani życzy sobie to odwiozę ją?.. — rzekł do niej Alen wstając.

— Nie dziękuję, teraz tutaj jest mi zupełnie dobrze. Odpocznę tylko trochę, a potem wrócę na salę popatrzeć na waszą „party"... Niema pan pojęcia co myślę i odczuwam patrząc na was, lotników śpiewających beztrosko, śmiejących się wesoło — i to w przededniu lotu z którego przecież, można nie powrócić!...

Alen uśmiechnął się lekko.—

— Znów nawrót do romantyzmu i poezji?...

Pani Irena gniewnie spojrzała na niego.

Jest pan straszliwie nudny i nawet... niepijący, o ile mogłam spostrzec!...

Grzmot oklasków biegnący z sali zagłuszył ich rozmowę. W chwilę później zabrzmiały tony marsza lotniczego 307 dyonu. Ktoś podchwycił melodię i wkrótce pod rytm pianina jak grom huczały słowa bojowej pieśni lotników:

„...i pod angielskim niebem rozgrywamy —
z Niemcami nasz wiekowy spór..."

— — — — — — — — — —

(D. c. n.),